Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 142. Lwów, Środa 23. Czerwca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Konsekwencje...

(Od naszego koresp. warszawsk.)

Warszawa, 21 czerwca.

Blisko siedem tygodni Sejm nie obradował. **Zbiera się on teraz** w innych **zupełnie okolicznościach.** Jego zadanie — to **utrwalenie z mocy własnej uchwały tego, co życie przez akcję majową nam dało.** A dało wiele zmian, sięgających **w głąb naszego porządku państwowego,** w samą istotę ustroju Państwa. Powszechny przedtem **krzyk o zmianę,** mającą uchronić kraj przed niechybną zgubą, **znalazł urzeczywistnienie.** Czyn majowy Marszałka Piłsudskiego został uelgalizowany, obecnie chodzi więc o to, aby drogi naprawy zostały potwierdzone przez Sejm.

Rząd, poparty w swej akcji przez Prezydenta Rzplitej, **przedłożył Sejmowi projekty zmian,** które wraz z Marsz. Piłsudskim uważa za nieodzowne do **utrwalenia porządku w Polsce, do położenia podwalin pod ustrój demokratyczny w Polsce,** oparty o silną odpowiedzialną władzę.

Punkt ciężkości obecnej sytuacji polega właśnie na tem, czy i w jakim stopniu **Sejm zdaje sobie sprawę z konieczności uchwalenia tych zmian. Że przed miesiącem nie miał** wątpliwości pod tym względem — tego nawet przypominać nie trzeba. Że **je ma obecnie** — wynika to z nieporozumienia w ocenie sytuacji w kraju. Posłowie wątpili w drugiej połowie maja, czy wogóle będą jeszcze zwołani na jakiekolwiek obrady. Wydawało im się wówczas rzeczą nieuchronną, zupełne rozsypanie się tej instytucji, która w gruncie rzeczy była dzięki swemu składowi przyczyną walki. **Sejm,** uratowany na czas pewien przed śmiercią naturalną, **zaczyna teraz mieć ponowne wątpliwości, czy naprawdę powinien zrezygnować ze swych praw na rzecz rządu.** Słyszeliśmy już zarzut, że naród ma z pod jarzma sejmowładztwa przejść pod jarzmo władzy rządowej.

Sejmowładztwo istotnie było dla narodu niewolą, maskowaną pozorami demokracji. **Przedłożenia rządu,** domagające się szerokich zmian konstytucji, **opierają się właśnie na doświadczeniach lat ubiegłych,** które dały nam kompletny rozkład władzy i bezkarność zupełną. Opinja całego kraju domaga się zmian — **opinja niewątpliwie poprze rząd,** gdyby się znaleźć miał w konflikcie z broniącym swych prerogatyw złowrogich Sejmem. Ale **nie można uwierzyć, aby do konfliktu istotnie dojść miało.**

Heroldowie parlamentaryzmu, którzy w swej dotychczasowej formie okazał się w Polsce nieszczęściem, wysuwają **jeden poważny argument,** przemawiający za pewnem ograniczeniem wszechwładzy rządu na rzecz parlamentu. Jest nim **zła administracja.** Można wprawdzie na to przytoczyć szereg wymownych przykładów, że kontrola parlamentu nad rządem tylko w niektórych wypadkach okazała wpływ dodatni w walce z nadużyciami administracji państwowej, ale w wypadkach najjaskrawszych (gdy szło np. o oddanie pod sąd b. ministra Kucharskiego), Sejm nie wywiązał się należycie ze swego zadania. W innych wypadkach napiętnowanie nadużyć nie mogło wpłynąć na usunięcie zła, bo tam właśnie **stronnictwa stawały w obronie swych protegowanych partyjnych.**

Ale mimo to należy stwierdzić, że zagadnienie walki z nadużyciami **administracji jest aktualne nadal.** Sejm, który mimo wszystkie zastrzeżenia **musi** uchwalić poprawki do konstytucji, dotychczas nie wymyślił żadnego sposobu na uzdrowienie administracji. Teraz będzie musiał zająć się tą sprawą rząd. — Sprawa stoi obecnie tak: **rząd,** który — pierwszy w Polsce — nie uchyla się od ponoszenia pełnej odpowiedzialności, **żąda od Sejmu, aby mu dano możność przeprowadzenia naprawy. Do tej naprawy należy również uzdrowienie administracji,** bo bez tego wogóle naprzód nie ruszymy. Taki jest stan faktyczny. Konsekwencje narzucają się same... Sejm, zbierający się dziś, niewątpliwie je wyciągnie.

Wreb.

Nowa fala redukcji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca.

Minister spraw wewnętrznych, p. **Młodzianowski,** okólnikiem, wystosowanym dnia 17 czerwca do wszystkich **wojewodów,** komisarzy rządu dla miast: Warszawy, Łodzi i Wilna, do **Głównego komendanta policji państwowej,** jak i do **Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie,** zwrócił uwagę na **konieczność doprowadzenia budżetu Państwa do równowagi,** co wymaga ograniczenia wszelkich wydatków do minimum. Jednym z tych środków jest dalsza

REDUKCJA PERSONELU W URZĘDACH.

Rząd w poczuciu odpowiedzialności za gospodarkę finansową Państwa zdecydował się na użycie tego środka, pragnie jednak dokonać tego w ten sposób, by nietylko **nie osłabiać sprawności urzędów,** ale **przez usunięcie jednostek,** które **wskutek niedostatecznych kwalifikacji** na piastowanie godności w służbie publicznej nie zasługują, lub które wskutek nieużyteczności są ciężarem dla urzędów, **doprowadzić do sanacji tychże urzędów.**

Kogo dotknie redukcja?

Dalsze **zmniejszenie liczby zbytecznych funkcjonarjuszy rząd zamierza osiągnąć przez zwolnienie tych, którzy nie zostaną przez to pozbawieni zupełnie środków egzystencji.**

Przedewszystkiem będą usunięci:

funkcjonarjuszki zamężne,

z wyjątkiem tych, których mężowie są niezdolni do pracy lub czasowo bezrobotni;

funkcjonarjusze, będący członkami rodziny funkcjonarjusza państwowego,

prowadzącego wspólnie z nim gospodarstwo domowe;

fukncjonarjusze zawieszeni w urzędowaniu

orzeczeniem komisji dyscyplinarnych, o ile nie są ustaleni w służbie państwowej, lub o ile nie posiadają przepisanych kwalifikacji fachowych;

funkcjonarjusze dla urzędu nieużyteczni,

z wyjątkiem niezdolnych do służby z powodu przemijającej choroby;

funkcjonarjusze, posiadający majątek nieruchomy,

z którego mogą ciągnąć środki na **swe utrzymanie.**

Zwolnienie wymienionych kategorji funkcjonarjuszy państwowych nastąpi **na podstawie art. 116** ustawy o pragmatyce służbowej w trybie przepisanym w **art. 62** tejże ustawy.

Jeśli **mąż i żona** pozostają w służbie państwowej, przyczem **żona piastuje stanowisko wyższe od męża, natenczas redukcja dotknie męża.** —

Okólnik przepisuje, że w razie **wątpliwości,** czy **dany funkcjonarjusz podlega zwolnieniu, należy zwracać się po wyjaśnienie do ministerstwa. Do szeregu wypadków wątpliwych** należy zaliczyć te, w których **funkcjonarjusz, mający być zwolniony ze służby, uzyskałby prawo do emerytury ze Skarbu Państwa.**

—oo—

Absencja Z. L. N. na naradzie u prem. Bartla.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 21 czerwca.

Na odbytej dziś naradzie z przedstawicielami klubów sejmowych, wyłuszczył prem. **Bartel stanowisko rządu w sprawie zmiany konstytucji, jak i odpowiedział na wystosowany do niego przez p. Marszałka Rataja list.** W naradzie nie brali udziału **niezaproszeni komuniści** oraz **przedstawiciele Z. L. N., — którzy udziału w konferencji odmówili,** wychodząc z założenia, że przed omówieniem spraw, będących przedmiotem konferencji wspólnie z mniejszościami narodowemi, należy porozumieć się z klubami polskiemi.

—oo—

NOMINACJA PROF. STANIEWICZA NA MINISTRA REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 21. 6. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej postanowieniem z 20 czerwca zwolnił kierownika ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych oraz reform rolnych, dr. Józefa **Raczyńskiego** z kierownictwa ministerstwa reform rolnych i zamianował ministrem reform rolnych dr. **Staniewicza** Witolda, docenta Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

—oo—

FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ.

Warszawa, 21. 6. (AW.) Gabinet **Ministerstwa Spraw Wojskowych,** zaprzecza wiadomości podanej przez „Warszawiankę“, że **Marszałek Piłsudski zamierza udać się na tygodniowy urlop.**

Notowania giełdowe.

Dolary w obrotach prywatnych: w Warszawie 10.23; w Krakowie 10.26; we Lwowie 10.23.

Dolary na giełdzie urzędowej: 10.00; 10.02; 9.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.00; N. Jork 5.16 i pół; Londyn 25.14; Paryż 14.82; Wiedeń 72.95; Praga 15.31; Włochy 18.66 i jedna czwarta; Belgja 14.90; Budapeszt 0.72.20; Sofja 3.70; Holandja 207.50; Oslo 114 i jedna ósma; Kopenhaga 136.83; Sztokholm 138.62; Hiszpanja 84.75; Bukareszt 2.22 i pół; Berlin 122.95; Belgrad 9.12 i pół.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.86.35; Paryż 2.80 i pół; Wiedeń 14.12; Praga 2.96 i pół; Włochy 3.60 i trzy czwarte; Belgja 2.87; Budapeszt 0.14 i jedna ósma; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.16; Oslo 22.11; Kopenhaga 26.50; Sztokholm 26.83; Hiszpanja 16.37; Bukareszt 0.42.75; Berlin 23.81; Belgrad 1.76 i pół.

Rząd a Sejm.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca. Bezpośrednio po herbatce, odbytej z przedstawicielami klubów sejmowych, p. premjer **Bartel**, zaprosił do siebie przedstawicieli prasy i oświadczył co następuje:

Punktem wyjścia dla odbytej dziś konferencji, jest zarówno **rządowy projekt zmiany Konstytucji, jak i doręczone mi pismo p. Marszałka Rataja**, treści następującej:

List p. marszałka Rataja.

„Panie Premjerze! Z oświadczeń Pana Premjera, złożonych wobec tak mnie jak i za pośrednictwem prasy wynika, iż **Rząd** kierując się **interesem Państwa, przeciwstwia się zdecydowanie projektowi zmierzającemu do rozwiązania Sejmu w najbliższym czasie.** Wychodząc z założenia że **obowiązkiem Marszałka jest dopomagać lojalnie każdemu** Rządowi na terenie parlamentarnym w jego zamierzeniach, muszę również podnieść, iż **Marszałek**, ktokolwiek nim będzie, może napotkać w tym specjalnie wypadku na **ogromne trudności, jeśli nie będzie miał pewnych gwarancji, iż Rząd** i jego organy wykonawcze **powściągną ataki na Sejm**, które niewątpliwie **przekroczyły granice najostrzejszej krytyki** pod adresem osób i stronnictw i przerodziły się w **brutalne napaści na Sejm** jako całość — będący wszak **Instytucją państwową.** Nie wątpię, iż Pan Premjer zechce zrozumieć trudne naprawdę **stanowisko tych panów**, którzy z jednej strony, **pragnęliby poprzeć stanowisko Rządu w tej sprawie,** uznając w pełni jego motywy, a z **drugiej strony, mogą mieć i mają poważne skrupuły, czy należy przedłużać żywot tego Sejmu, który zohydza się publicznie i bezkarnie.** — Daleki jestem oczywiście od sugerowania rządowi by powściągnął **krytykę Sejmu,** ze strony opinji publicznej, krytykę choćby **najostrzejszą** — powiem choćby nawet **niesprawiedliwą.** Akcentuję, **że mam na myśli ataki,** mające niewątpliwie **charakter obraźliwych napaści na Instytucję państwową.** Z rozmów przeprowadzonych z P. Premjerem wnoszę, iż **P. Premjer podzieli mój pogląd** na poruszoną sprawę.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

M. Rataj.

Warszawa, dnia 19 czerwca 1926.

Oświadczenie p. prem. Bartla.

Pismo p. Marszałka konstatuje z słusznością niewątpliwą, że **ataki niektórych organów prasy,** skierowane przeciw obecnemu Sejmowi, **przekraczają granice dozwolonej krytyki i godzą w powagę Sejmu,** jako Instytucji państwowej.

STANOWISKO RZĄDU.

Obowiązkiem moim jest jasne określenie **stanowiska rządu w tej sprawie.** Byłem i jestem **zasadniczym i zdecydowanym zwolennikiem parlamentarnego ustroju Państwa.** Mocno stojąc na gruncie tej zasady, pragniemy jednak znaleźć **dla niej formy dla praktyki polskiej celowe i odpowiednie.** Stwierdzić muszę, że **dotychczasowa forma parlamentaryzmu nie wyszła Polsce na zdrowie.** Pouczeni zostaliśmy przez szereg najsmutniejszych doświadczeń, że istniejąca u nas **forma ludowładztwa przez niewłaściwe i nieracjonalne jej wykonywanie, stała się dla Państwa często szkodliwą.**

Jestem zdecydowanym **przeciwnikiem rządów biurokratycznych, nie podlegających kontroli przedstawicielstwa narodowego.**

Konstatuję jednak zarazem, że właśnie wytworzona u nas **praktyka parlamentarna** stała się

ŹRÓDŁEM ROZHUKANIA BIUROKRATYZMU.

Wytworzył się bowiem stan rzeczy, przy którym **aparat państwowy** został daleko bardziej nastawiony **na służbę interesom partji politycznych,** niż **na istotne służenie sprawie publicznej.**

Nie będę tutaj powtarzał szczegółów, umotywowanych przez zmiany Konstytucji, jakie Rząd przedkłada Sejmowi, pragnę tylko zaznaczyć, że **udzielenie P. Prezydentowi prawa dekretowania z mocą ustawy** jest w chwili obecnej

KONIECZNOŚCIĄ PAŃSTWOWĄ.

Uporządkowanie stanu prawnego Państwa wobec obecnego nieskoordynowania 4 ustawodawstw i zbyt wielkiej liczby ustaw, **wymaga szybkiego, zdecydowanego i jednolitego działania.** Jest to nieodzowne **przedewszystkiem dla gospodarczego życia Polski. Nie posiadamy dotąd jednolitej konstytucji gospodarczej i „wolna twórczość prawna"** w tej dziedzinie **zabija niejednokrotnie samą możność pracy.**

Stwierdzam, że sama legalizacja **obecnego stanu rzeczy** w naszem **życiu gospodarczem nie została dotąd dokonana,** bowiem nie jest ona ujęta w odpowiednie normy prawne. —

Polskie prawo akcyjne nie istnieje, nie istnieje także regulamin bilansowania, nie posiadamy dotąd ustawy **o przymusowym układzie pojednawczym,** dającym możność uniknania upadłości, co więcej, **nie mamy ani prawidłowej ordynacji podatkowej,** ani nawet **ustawowych norm postępowania administracyjnego.**

UPROSZCZENIE TRYBU URZĘDOWANIA

i dokładne ustalenie kompetencji i odpowiedzialności przez organy władzy wykonawczej, jest drugiem wielkiem zadaniem,

KTÓREGO NIGDY ŻADEN SEJM NIE DOKONA.

Jako obecny szef rządu **nie łudzę się,** by ta wielka praca mogła być w przeciągu paru miesięcy dokonana. Wiem, że **dla szybkiego remontu maszyn jeden jest tylko sposób** — maszynę wstrzymać i postawić ją do remontu, ale **machina państwowa jest i musi pozostać w pewnym biegu i w biegu musimy dokonać jej naprawy, mozolnie doskonaląc lub zastępując poszczególne tryby i śruby.**

Pozwalam sobie wyrazić pewność, że **Sejm zechce uznać słuszność przedłożenia rządowego, podyktowanego racją stanu i uczyni maksymalny wysiłek, by**

ŚPIESZNIE I DOKŁADNIE

załatwione zostały.

Uchylam z oburzeniem wszelkie przypuszczenia, jakoby **rząd wpływał na prasę w kierunku niestosownego podważania powagi Sejmu.** Przeciwnie, **apeluję do prasy, by w krytyce, choćby najostrzejszej i najbezwzględniejszej wytykając błędy, jednocześnie umiała uwzględnić w pełni powagę Instytucji państwowej,** którą uważam za konieczną a w odpowiednich warunkach za **bardzo pożyteczną i państwowo-twórczą.**

Na tem p. premjer deklarację swą zakończył.

Rząd domaga się załatwienia swych przedłożeń do 15. lipca br.

Nastąpiły pytania ze strony licznie zebranych przedstawicieli prasy. Na pytanie, w rozmaite formy ujęte, a dotyczące **stosunku Rządu do Sejmu,** p. premjer Bartel oświadczył, że Rząd przywiązuje wielką wagę do tego, by **przedłożenia rządowe, wniesione do Sejmu,** jako najważniejsze w jednym odcinku, — **zostały uchwalone przez Sejm do 15 lipca.**

DZIŚ EKSPOSE MIN. SKARBU, KLARNERA.

Stwierdził przytem p. premjer, że dziś, we wtorek, **minister skarbu p. Klarner wygłosi w Sejmie przemówienie w związku z preliminarzem budżetowym** i postawi w imieniu rządu

KWESTJĘ ZAUFANIA.

Na pytanie, co uczyni Rząd, jeżeli **Sejm nie uchwali rozwiązania się i nie uchwali zmiany Konstytucji,** odpowiedział p. premjer, że sobie takiej **ewentualności nie wyobraża,** ze względu **na nastroje społeczeństwa,** jak i wnioskując **z odbytej przed chwilą rozmowy z przywódcami stronnictw.** Z rozmowy tej odniósł p. premjer wrażenie, że

ISTNIEJE NIEWĄTPLIWA WIĘKSZOŚĆ DLA UCHWALENIA ZMIANY KONSTYTUCJI,

nadającej **P. Prezydentowi żądane uprawnienia.** Co się tyczy dalszego **stosunku Rządu do Sejmu,** oświadczył prem. Bartel, że stanowisko to zależy od tego, jaką drogą pójdą uchwały Sejmu. Albo **Sejm rozwiąże się sam,** wtedy Rząd zajmie w tej sprawie odpowiednie stanowisko, albo też **sesja będzie zamknięta,** a że będzie trudnem zwołanie **nowej sesji na wrzesień,** celem uchwalenia budżetu na rok 1927, **Rząd oczekuje, że Sejm uchwali dla Prezydenta Rzplitej prawo zadekretowania budżetu na rok 1927 z mocą ustawy.**

Prem. Bartel prosił następnie przedstawicieli prasy **o niewciąganie osoby P. Prezydenta Rzplitej do spraw polityki sejmowej.** W sprawie **zmiany ordynacji wyborczej,** powiedział p. premjer, że Rząd sprawą tą jeszcze się nie zajął, a w razie, gdyby Sejm **wystąpił z odnośną** inicjatywą, rząd sprawę tę rozpatrzy.

Na stosowne zapytanie, oświadczył p. premjer, że **Rząd wycofał znaczną część zalegających w Sejmie nie załatwionych przedłożeń rządowych,** których liczba **ogólna** wynosiła 167.

REKONSTRUKCJA GABINETU.

Na zapytanie Waszego korespondenta, kiedy będzie ukończona **rekonstrukcja gabinetu,** odpowiedział Premjer Bartel, że **nastąpi to w ciągu 2 dni,** odmówił jednak informacji, kto obejmie tekę oświaty i wyznań, zasłaniając się, że sam jeszcze nazwiska kandydata nie zna.

Prawa budżetowe.

Lwów, 22 czerwca.

Rządowy projekt zmiany Konstytucji, zawiera m. in. doniosłą **reformę na polu prawa budżetowego.** Według tego projektu, **Sejm ma się zebrać corocznie we wrześniu, na zwyczajną sesję budżetową** i w przeciągu 4-ch miesięcy **musi uchwalić budżet.** Jeżeli tego nie uczyni, **projekt budżetowy,** złożony Sejmowi przez Rząd, nabiera **„ipso facto"** mocy ustawy i **zostaje ogłoszony jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Przeciw temu projektowi wystąpił stanowczo **prof. R. Rybarski,** w artykule zamieszczonym w **„Gazecie Warszawskiej Porannej"** i wskazuje **na niebezpieczeństwo,** jakie kryje się w tej poprawce. Zachodzi mianowicie, zdaniem prof. Rybarskiego obawa, że czynniki, którym zależy na tem, by Sejm budżetu nie uchwalił, będą mogły zamiast to bez trudu spełnić, **przewlekając obrady** poza termin, w przeciągu którego budżet musi być przez Sejm załatwiony.

Stronnictwo, które niechce wziąć odpowiedzialności za uchwalenie budżetu, może zorganizować obstrukcję, **a zainspirować ją może nawet rząd, jeśli chce mieć budżet** własny, nie narzucony przez Sejm.

Budżet taki — pisze prof. Rybarski — nie jest już właściwie budżetem, uraga bowiem kardynalnej zasadzie prawa budżetowego, że **plan dochodów i wydatków, musi być zatwierdzony przez reprezentację ludności.** W ten sposób istnieje pewna równowaga sił między tym, kto pieniądze wydaje **(Rząd),** a tym kto tych pieniędzy dostarcza **(ludność).**

Z drugiej jednak strony **docenia** autor **konieczność terminowego załatwiania budżetu,** i godzi się na reformę prawa budżetowego, w tym kierunku idącą, nie konkretyzuje jednak ze swej strony żadnych projektów, zmiany na lepsze.

AWANTURNICZY WIEC ŻYDOWSKI.

Warszawa, 21. 6. (AW). Wczoraj na zebraniu Rady Krajowej żydowskich związków zawodowych doszło między **zwolennikami rządu a poalejsjonistami do gwałtownej bójki,** przyczem po półgodzinnej, zaciętej walce, **bundziści zostali wyrzuceni ze sali.** Policja interwenjowała.

—oo—

Pod znakiem czasu.

„HANDEL! HANDEL!“

Lwów, 22. czerwca.

Miasto nasze jest wybitnem ogniskiem **bardzo ożywionego handlu.** Tak sądzi zapewne każdy, kto przybywszy do Lwowa, usłyszy na ulicy **pierwsze słowo: „handel, handel!“** Rano, skoro świt. **budzą nas** z ulicy energicznie, alarmująco powtarzane okrzyki: „handel, handel!“

Im większy zastój ekonomiczny, im większa bieda naokoło, tem wołania te są **głośniejsze i natarczywsze.** Gromady handełesów, obwieszonych kawałkami starej garderoby, włóczą się po domach od bramy do bramy i **nie dają ludziom spokoju,** przerywając sen i pracę. Nadaje to miastu jakiś wprost egzotyczny charakter.

Byłoby dobrze, by te orgje ulicznych handlarzy **ograniczyła** zwłaszcza w godzinach wczesnych w jakiś sposób **policja** — tembardziej, że wykorzystują oni często ludzką biedę, która skłania nędzarzy do pozbywania sie za bezcen ostatniego ubrania. (m)

—oo—

ZJAZD SPÓŁDZIELNI WOJSKOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Odbył się tu dwudniowy zjazd przedstawicieli związku rewizyjnego spółdzielni wojskowych. który zrzesza **250 spółdzielni wojsk.** liczących przeszło **50,000 członków** stałych. Obroty spółdzielni wojskowych przekroczyły w 1925 r. 24 miljonów zł. co w stosunku do obrotów z r. 1924 wykazuje wzrost 95%. Zyski osiągane przez spółdzielnie przeznaczone są na cele kulturalno-oświatowe.

—oo—

DELEGACJA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W TALLINIE.

Ryga, (Tel wł.)

Do Tallina przybyła polska delegacja związku strzeleckiego, oczekiwana na dworcu przez dowódcę związku młodzieży strzeleckiej pułkownika Roska, wyższych oficerów sztabu i delegata minist. spraw. wojsk. Dworzec przebrany był w barwy polskie. Podczas uroczystości strzeleckich delegacja polska przyjęta została przez prezydenta.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Widoki wystawy budowlanej.

Konferencja prasowa.

Lwów, 22 czerwca.

W sobotę odbyło się liczne zebranie prasowe, urządzone przez Komitet wystawy budowlanej, która odbędzie się we Lwowie w bieżącym roku w okresie Targów Wschodnich.

Konferencja miała na celu poinformowanie prasy, a za jej pośrednictwem społeczeństwa o celu i rozmiarach wystawy i wykazała, że impreza ta wypływa istotnie z potrzeb obecnej chwili i może stać się **początkiem pomyślnego zwrotu** w zaniedbanej dziś dziedzinie naszego budownictwa.

W zebraniu wzięli udział: prez. **Neumann,** wiceprez. **Stahl,** prezes Komitetu wykon. wystawy dyr. **Żardecki,** dyr. Targów Wschodnich **Grossmann,** dyr. **Puchalski,** dziekan Wydziału architektury prof. **Minkiewicz;** ze sfer kupieckich i przemysłowych p. Ant. **Uwiera,** inż. **Opolski,** arch. **Czerwiński, Ulam** i w. innych; ze sfer dziennikarskich wiceprezes Syndykatu Dzien. **Pol.** red. **Rolle,** wiceprezes Tow. dziennikarzy **Kucharski,** red. **Geszwind,** oraz przedstawiciele **wszystkich redakcji** pism lwowskich. Przybyli też przedstawiciele przemysłu i kupiectwa.

Obrady zagaił wiceprez. dr. **Stahl,** poczem dyr. **Żardecki** zaznajomił obecnych z projektem zamierzonej wystawy.

Wystawa otwarta będzie 5 września **razem z Targami Wschodnimi, potrwa jednak dłużej, do 30 września.** Urządzona ona będzie przedewszystkiem pod hasłem **budowy tanich domów,** których problem dotychczas nie został rozwiązany. Dział architektoniczny będzie przeglądem sztuki polskiego budownictwa ostatnich 25 lat, oraz przedstawi projekty na tani dom mieszkalny, urządzony estetycznie, higjenicznie i praktycznie.

W dziale budowlanym pomieszczą się fragmenty konstrukcyj budowlanych, zwłaszcza **konstrukcje ścian,** w dziale urządzeń wnętrz **projekty mebli** o formach najprostszych i najtańszych. Obficie reprezentowany będzie **dział drzewny.**

Przewidziane są nagrody, medale i dyplomy, oraz odznaki pamiątkowe dla wszystkich uczestników wystawy.

Bardzo interesujący ze względu na swą aktualność będzie dział **drogowy.** Obejmie on materjały graficzne, plany, modele, zestawienia statystyczne i t. d., dalej materjały do budowy dróg, prospekty, cenniki, wynalazki w dziedzinie maszyn, **pokazy różnych systemów nawierzchni drogowych.** W porozumieniu z klubem automobilowym odbędą się 8 września **wyścigi samochodowe** pod Lwowem.

Czwarty dział wystawy zawierać będzie **pokaz instalacji elektrycznych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych.**

Wystawa urządzona będzie w ten sposób, by pod względem dekoracyjno - artystycznym stanowiła jednolitą całość. Impreza ta poruszy inicjatywę prywatną i **da impuls do ożywienia się przemysłu,** tylko zaś rozwiąże zagadnienie budowy taniego domu, to ożywić może w wysokim stopniu ospały przemysł budowlany.

Równocześnie odbędą się wystawy: **higieniczno - spożywcza,** która ma wielkie znaczenie handlowe, oraz **higieniczno - lekarska,** mająca jako główny cel zadanie **walki z gruźlicą.**

Po tych fachowych wyjaśnieniach dyr. **Grossmann** rzucił kilka myśli, w których skreślił perspektywy, jakie przed Lwowem i Polską otwierają **Targi Wschodnie.** Tegoroczne Targi w niczem nie będą ustępowały poprzednim i rozwijać będą dalej ideę **ekspanzji polskiego przemysłu i handlu** do najdalszych krajów. Interesujące jest, że **rząd belgijski weźmie oficjalny udział** w **Targach Wschodnich** i przedstawi wyniki swej dotychczasowej działalności kulturalnej w Kongo.

Konferencja zakończyła się **zebraniem towarzyskiem** w hotelu George'a.

ROKOWANIA RZĄDU Z HARRIMANNEM.

Warszawa, 21. 6. (AW). Rokowania z przedstawicielem Spółki Harrimanna, Rossim, zostały znowu podjęte. **Rząd zaproponował Harrimannowi złożenie sumy gwarancyjnej w Banku Gospodarstwa Krajowego i udzielenie Skarbowi Państwa pożyczki w wysokości kilkunastu mili. dolarów.**

Aleksander Moissi.

Lwów, 22 czerwca.

Naprawdę **wielkim sukcesem** dyrekcji Teatru Małego jest sprowadzenie na gościnne występy jednego z najgenjalniejszych aktorów świata **Aleksandra Moissiego,** którego sława obiegła obie półkule. Występy jego we Lwowie będą istotnie w najlepszem tego słowa znaczeniu sensacją artystyczną i spotkają się z tak olbrzymiem powodzeniem, jakiem cieszą się obecnie w **Krakowie,** gdzie ten nieprześcigniony artysta przy zawsze przepełnionej sali **grał Hamleta** oraz rolę **Fedji** w **„Żywym trupie“.** Moissi grać również będzie jeszcze Edypa na dziedzińcu Zamku Wawelskiego.

We Lwowie ujrzymy go w jego wprost **nieprześcignionej roli Fedji** w **„Żywym trupie“,** **Tołstoja,** która to rolą zdobył sobie olbrzymią popularność i pierwszorzędne imię wszechświatowe. Swego czasu **Moissi grał w Teatrze Stanisławskiego w Moskwie i od tego to momentu datuje się jego trjumfalny pochód po wszystkich scenach.**

Nie trzeba dodawać, że jego występy we Lwowie, w mieście które umie cenić **wielką prawdziwą sztukę** będą wypadkiem dnia i że **nikt nie zaniedba sposobności ujrzenia tego wręcz niepospolitego artysty.**

Dyrekcja Teatru Małego licząc się z tem, iż Lwów tłumnie pospieszy na występy Moissiego, rozpoczyna **przedsprzedaż biletów** od **dziś** tj. **od wtorku w biurze „Orbis“,** przy pl. Marjackim. Moissi grać może tylko **niewielką ilość razy,** dlatego też w interesie wszystkich leży, by zamawiać jak najwcześniej bilety wstępu. Sztuka Tolstoja, nie znana u nas we Lwowie jest świetnie zbudowana i obfituje w szereg wstrząsających momentów, w których olbrzymi talent Moissiego ma stosowne pole do rozbłyśnięcia. Według relacji prasy krakowskiej **Moissi tak porywa niezrównaną grą swą publiczność,** tak ją fascynuje i przykuwa iż po ostatnim akcie oklaskom i wywoływaniom niema końca. U progu kończącego się sezonu teatralnego **występy Moissiego są świetnem ukoronowaniem chlubnych wysiłków Teatru Małego,** by dać publiczności sztuki wyborowe i sprezentować jej najlepszych artystów tak polskich jak i zagranicznych.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 23. 6. 26.

SELMA LAGERLÖF. 7

Skarb.

(Dokończenie).

„No, i jak zdecydowali się chłopi“, zapytał król.

„Uczynili jak ich proboszcz chciał, odrzekł pastor.

Uznali, że to jest mowa mężczyzny jak się patrzy i przyrzekli nie myśleć więcej o srebrnej górze. Zrozumieli, że proboszcz tylko ich dobra pragnie, gdy tylko przez nich sam chce biednym zostać. I zaufali mu w zupełności. I polecili proboszczowi, aby poszedł do lasu i skarb zakrył chróstem i kamieniami, by go nikt nie znalazł, ani, ani, ani ich potomstwo.

„I od tego czasu żył proboszcz tak ubogo jak inni?“

„Tak, odparł pastor, żył tak ubogo jak wszyscy“.

„Ale przecież się ożenił i nową plebanję wybudował“, rzekł król.

„Nie miał środków do ożenku i mieszka w starej chałupie“.

„To piękna historja, którą mi tu opowiedział“, rzekł król i skłonił z wdzięcznością głowę.

Pastor stał w milczeniu przed królem. Ale po kilku minutach mówił dalej król: „Czy on myślał o skarbie, mówiąc, że tutejszy proboszcz może mi tyle pieniędzy dostarczyć, ile potrzebuję?“

„Tak“, odparł drugi.

„Nie mogę go przecież torturami zmusić, rzekł król, a jakżeż mogę żądać od takiego człowieka, by mi kopalnię wskazał? On przecież zrezygnował z miłości i z całego dobrobytu życia“.

„To co innego, odrzekł pastor, skoro ojczyzna skarbu potrzebuje, to pewnie ustąpi.“

„Czy ręczy za to? zapytał król.

.Tak, za to ręczę“, odparł pastor.

„Czy on się nie troszczy, jak się parafjanom powodzi?“

„To musi być w ręku Boga“.

Król podniósł się z fotelu i przystąpił do okna. Tu stał chwileczkę i patrzył na gromadkę ludu na dworze. Im dłużej się wpatrywał, tem jaśniej błyszczały jego oczy a jego smukła postać zdawała się róść.

„Niech on powie proboszczowi tej gminy, rzekł król, że niema dla króla szwedzkiego piękniejszego widoku, jak przypatrywanie się temu ludowi“.

Potem odwrócił się król od okna i patrzył na pastora. Uśmiech okrasił mu lica. „Czy tak się rzecz ma, że proboszcz tej gminy jest tak biedny, iż czarną odzież składa po nabożeństwie i ubiera się jak chłop?“, zapytał król.

„Tak jest, tak biedny jest“, odparł pastor i rumieniec okrył mu zgrubiałą twarz.

Król znów przystąpił do okna. Poznać było po nim, że był w najlepszem usposobieniu. Wszystko co w nim było szlachetnego zbudziło się w nim do życia. „Niech on tem skarb zostawi w spokoju“, rzekł król. Ponieważ on przez całe życie cierpiał niedostatek i pracował, aby lud uczynić takim, jakim go mieć chciał, niechże go zachowa jakim jest“.

„Ale gdy państwo jest w niebezpieczeństwie? zapytał pastor.

„Państwu oddaje się lepsze usługi ludźmi, niż pieniądzmi“, odparł król. I powiedziawszy to, pożegnał się z pastorem i opuścił zakrystję.

Na dworze stała gromadka ludu taksamo w milczeniu i bez słów jak w chwili jego wejścia. Lecz gdy król schodził ze schodów, przystąpił do niego jeden z nich. „Czyś mówił z naszym proboszczem?“ zapytał króla.

„Tak, rzekł król, mówiłem z nim“.

„Toś w takim razie i naszą odpowiedź otrzymał, odparł chłop. Prosiliśmy cię, byś wszedł i mówił z naszym proboszczem bo on ci miał dać naszą odpowiedź“.

—oo—

Uczczenie zasług prez. Czerwińskiego.

Lwów, 22 czerwca.

Wielka sala rozpraw sądu przy ulicy Batorego była onegdaj widownią **uroczystości pięknej i wzruszającej**, która stanowi **niezwykły kontrast** ze scenami, jakie od szeregu lat codziennie się tu rozgrywają.

Na miejscu, **gdzie stale omawia się zbrodnie**, występki i najujemniejsze cechy ludzkiej natury — tym razem **podniesiono i uczczono długoletnią zasługę i cnotę**. Obchodził bowiem **50 - letni jubileusz** swej ciężkiej pracy zawodowej prezes sądu apelacyjnego, **dr. Adolf Czerwiński**, znany i ceniony w mieście naszem ze swego nieskazitelnego charakteru i obywatelskiej działalności.

W pięknie przybranej sali zwracał uwagę na tle makat i zieleni **wizerunek Orła Białego, wykonany artystycznie przez sędziego Zgóralskiego**. W uroczystości wzięli tłumny udział **prezesi i naczelnicy sądów lwowskich**, delegacje **sędziów i prokuratorów**, przedstawiciele **urzędników** z całego okręgu, delegaci **prokuratury generalnej**, **sądu wojskowego, notarjusze**, profesorowie **Wydziału prawa, adwokaci** i t. d. — Sala ledwie pomieścić mogła uczestników. Na honorowych miejscach zasiadła **rodzina jubilata.**

Gdy prez. Czerwińskiego wprowadzono na salę, obecni **powstali z miejsc i powitali** go gorącymi **oklaskami.**

Pierwszy przemówił sędzia Sądu apelacyjnego, **Szalay, kreśląc historję 50 - letniej działalności jubilata i podnosząc** jego pracowitość, obowiązkowość, sprawiedliwość, energję, poczucie obywatelskie i niezwykłe zdolności.

Przemawiali następnie prok. **Malina, prof. Longchamps** imieniem Wydziału prawa, **dr. Dziedzielewicz** w imieniu Związku adwokatów, dr. **Grek** imieniem Izby adwokackiej, notarjusz **Szeleski** z ramienia Izby notarjalnej, dr. **Łuczkiewicz** im. Towarz. prawniczego, dr. **Rossowski** im. Zrzeszenia sędziów, dr. **Sobielski** im. urzędników sądowych, p. **Czerkas** w imieniu niższych funkcjonarjuszy.

Odczytano mnóstwo **listów i telegramów** z życzeniami z całej Polski. —

W końcu przemówił **jubilat**, który podziękował obecnym za serdeczną owację, dał przegląd sądownictwa w okresie swej działalności i w podniosłych słowach określił zadania i obowiązki zawodu sędziowskiego.

Jubileusz zakończył się wieczorem **zebraniem towarzyskiem** w salach Hotelu Krakowskiego.

Wystawa związku miast polskich.

Warszawa. (Tel. wł.). Nastąpiło tu w ratuszu otwarcie wystawy pod nazwą: „Mieszkanie i miasto". Na otwarciu przemówił pierwszy prezes Związku miast polskich, **dr. Zarański**, poczem — po przecięciu wstęgi przez min. **Młodzianowskiego** — wygłosił przemówienie **prezydent p. Jabłonowski.**

Wystawa obejmuje eksponaty krajowe i zagraniczne, rozdzielone na 4 główne działy, a to: 1) **ogólne rozplanowanie osiedli;** 2) **dzielnice mieszkaniowe;** 3) **materjały i konstrukcje** budowlane w zastosowaniu do budowy domów mieszkalnych; 4) **umeblowanie i urządzenie** wewnętrzne mieszkań ze szczególnem uwzględnieniem urządzeń instalacyjnych codziennego użytku, a więc: piece i kuchnie węglowe. gazowe, ogrzewanie centralne i t. d.

Wystawa przedstawia się bardzo dobrze i otwarta będzie do 29 b. m.

——xo ox——

W przededniu sensacyjnych rozpraw.

Lwów, 22 czerwca.

Dowiadujemy się, że śledztwo przeciw **Achtowi, mordercy obłąkanej siostry** (ul. Murarska), zostało już ukończone. Sędzia śledczy r. **Witoszyński** zebrany materjał odstąpił prokuraturze.

Rozprawie, która rozpocznie się w niedługim czasie, **przewodniczyć będzie** prawdopodobnie s. s. o. r. **Franke.** — **Obrony** podjął się, na prośbę rodziny oskarżonego, adwokat dr. **Dwernicki.**

*

Sprawa Pistynera nie może doczekać się końca. Dowiadujemy się, że **śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.** Wyszło na jaw, że prócz znanych już banków lwowskich, które przyjmowały czeki p. Pistynera, **wmieszane są w sprawę jeszcze inne banki zamiejscowe.** Dlatego **śledztwo przeciąga się.** Sędzia śledczy r. **Słowikowski**, znany z gorliwości i sumienności pragnie sprawę wyczerpać w zupełności, by p. prokuratorowi dostarczyć materjału, potrzebnego do aktu oskarżenia, któryby nie dał się niczem obalić.

*

Śledztwo przeciw **Marji Martin** (ul. Tkacka), **która siekierą zamordowała własnego ojca, jest na ukończeniu.**

Rozprawa odbędzie się po ferjach. Obrońcy Izba adwokacka jeszcze nie wyznaczyła.

BADANIE ZIEM WSCHODNICH.

Wilno, (Tel. wł.)

Odbyła się tu konferencja zarządu instytutu badań ziem wschodnich. Uchwalono utworzyć w Wilnie oddział oraz zorganizować wystawę ziem wschodnich w Wilnie.

——oo——

Z Syndykatu Dziennikarzy Polskich.

Lwów, 22 czerwca.

W niedzielę odbyło się doroczne **walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie** pod przewodnictwem red. Zygmunta **Frylinga** przy licznym udziale członków.

Obrady zagaił red. **Fryling, oddając hołd pamięci** wielce zasłużonemu b. prezesowi Syndykatu i członkowi honorowemu, ś. p. dr. Aleksandrowi **Voglowi**, podkreślając nieocenione zasługi i wielkie zalety ducha i serca Zmarłego, jako dziennikarza, publicysty i obywatela. Z kolei mowca oddał hołd pamięci ś. p. dr. Władysławowi **Rabskiemu**, Ignacemu **Rosnerowi** i wielkiemu obywatelowi Polski, Władysławowi **Mickiewiczowi.**

W końcu przewodniczący oddał **hołd pamięci** red. Bernardowi **Milskiemu z Gdańska.** Słów tych wysłuchali obecni, stojąc.

W dalszym ciągu swego przemówienia redaktor **Fryling** podkreślił **stosunek Syndykatu do Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.** Oba te zrzeszenia pracują w najlepszej zgodzie w dążeniu do wspólnego celu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący przedstawił wniosek uchwalony na posiedzeniu Wydziału nadania **godności członków honorowych wielkiemu poecie, profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza oraz byłemu współredaktorowi „Kurjera Lwowskiego"**, Janowi **Kasprowiczowi** oraz znakomitemu literatowi, poecie i zasłużonemu dziennikarzowi, Stanisławowi **Rossowskiemu**, co zebrani wśród oklasków jednogłośnie uchwalili.

Po przyjęciu do wiadomości **sprawozdania z działalności Syndykatu** za rok ubiegły, rozwinęła się **szeroka dyskusja** nad poziomem dziennikarstwa polskiego.

Redaktor **Fryling** podniósł z ubolewaniem **obniżenie stanu i godności części prasy polskiej**, jakkolwiek od szeregu lat istnieją syndykaty, których czołowem zadaniem jest trzymać wysoko sztandar prasy polskiej i czuwanie nad jej godnością. Jednakowoż **polemika dziennikarska w wielu wypadkach przekracza granice przyzwoitości.**

Pan Tadeusz **Czapelski** podkreślił, że Lwów, który dawniej — jako stolica — dawał niejednokrotnie inicjatywę wielkim dziełom, przyjętym w całej Polsce, powinien i obecnie wystąpić **z projektem podniesienia poziomu prasy polskiej i godności stanu dziennikarskiego.**

Mowca stawia **wniosek**, aby **Syndykat lwowski** odniósł się do Związku Syndykatów w Warszawie **z projektem zwołania ankiety dziennikarskiej** z całej Polski dla zastanowienia się nad tą kwestją.

W dyskusji bardzo ożywionej i **podniosłej** zabierali głos: red. **Laskownicki, Rolle**, Władysław **Szenderowicz**, Michalina **Hausnerowa**, **A. Krzywy, A. Rosenberg, Blaustein** i inni, poczem uchwalono jednomyślnie polecić Wydziałowi zajęcie się tą sprawą w myśl zapadłych wniosków.

W dalszym ciągu po ożywionej dyskusji **uchwalono zażądać od członków Syndykatu**, ażeby **wszelkie spory** pomiędzy członkami, albo też pomiędzy członkami a osobami postronnymi **oddawali do rozpatrzenia Sądowi Rozjemczemu** Syndykatu, **a nie traktowali tych spraw na szpaltach dzienników.**

W końcu wyrażono ubolewanie, że **sprawa ustawy dziennikarskiej**, zalegająca od szeregu lat w Sejmie, **nie może doczekać się załatwienia** — pomimo, że w gronie Izb ustawodawczych zasiada szereg dziennikarzy i publicystów.

Z porządku dziennego pani **A. Rosenberg** przedstawiła imieniem Komisji Rewizyjnej **sprawozdanie kasowe za rok 1925**, z którego wynika, że **majątek Towarzystwa** w dochodach i rozchodach wynosi **3.09? złotych.**

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji rewizyjnej **przystąpiono do wyborów.**

Prezesem Towarzystwa wybrano **seniora dziennikarzy lwowskich i członka honorowego Syndykatu redaktora Zygmunta Frylinga**, współredaktora „Kurjera Lwowskiego"; wiceprezesami Michała **Rollego** i dr. Romana **Kordysa. Do Wydziału zostali wybrani:** Michalina **Hausnerowa**, Edward **Kozłowski**, Karol **Kucharski**, dr. Stanisław **Kupczyński**, Bronisław **Laskownicki**, Janina **Pełeńska**, Bronisław **Skalak** i Władysław **Szenderowicz.**

Do Komisji Rewizyjnej: Jerzy **Konaiski**, Anna **Rosenberg** i Leopold **Szenderowicz.**

Do Sądu Polubownego: Kazimierz **Bukowski**, Marja **Hausnerowa**, Julian **Petry**, Stanisław **Rossowski** i Tadeusz **Czapelski**, zaś **do komisji przedsiębiorstw:** Aleksander **Medyński**, Michalina **Hausnerowa**, Janina **Pełeńska**, Janusz **Laskownicki**, Henryk **Blaustein**, Juljusz **Petry** i Anna **Rosenberg.**

*

W myśl uchwał Syndykatu, wysłano wczoraj następujący telegram na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej **P. Ignacego Mościckiego:**

„Przejęci głęboką czcią dla Pana Prezydenta i gorącą radością z powodu objęcia przez niego steru Państwa polskiego, członkowie Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, uchwalili **jednomyślnie** na walnem zgromadzeniu dnia 20-go czerwca 1926, przesłać Panu Prezydentowi **wyrazy najszczerszego hołdu** wraz z **życzeniem**, by **znakomite jego rządy wydały dla Rzeczypospolitej jak najobfitsze i najtrwalsze owoce i stały się początkiem nowej szczęśliwej ery, w której Polska silna i potężna stanie się dla wszystkich narodów wzorem ładu, pokoju i sprawiedliwości.**

Następnie wysłano na ręce Jana **Kasprowicza** w Zakopanem depeszę następującej treści:

Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie, zebrany na walnem zgromadzeniu dnia 20 czerwca b. r., przesyła **Ci Mistrzu wyrazy głębokiego hołdu** i w uznaniu Twych niespożytych zasług dla literatury polskiej **mianuje cię swym członkiem honorowym.**

Stała aktywność polskiego bilansu handlowego.

Warszawa, (Tel. wł.).

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, **bilans handlowy Polski za miesiąc maj** b. r. wyraża się w następujących pozycjach: **przywóz towarów obcych do Polski** wynosił **106,371.000 zł., wywóz z Polski 181,783.000 zł.**, co stanowi **171 procent pokrycia przywozu.**

Miesiąc maj jest **dziewiątym miesiącem aktywności naszego bilansu handlowego.** Według prowizorycznych obliczeń, **bilans czerwcowy kształtuje się również pomyślnie.**

——oo——

Swiadectwo „kultury“ Lwowa.

Lwów, 22 czerwca.

Z okazji ustąpienia **dyr. Trzcińskiego** z dyrektury w Krakowie, jeden z najpoważniejszych krytyków i hist. literatury prof., **T. Sinko**, poświęca w „Czasie“ duży artykuł: **„Ośmiolecie“** dyrektora Trzcińskiego. —

M. i. pisze prof. Sinko:

„...Cała jego **młodość** była **poświęcona właściwie przygotowaniu się do kierowania teatrem**, a tylko brak odpowiedniego stanowiska sprawił, że tak długo czekał na postawienie się jako właściwy człowiek na właściwem miejscu...“

A dalej:

„...**Przedstawienia Fredry i Wyspiańskiego,** reżyserowane przez Trzcińskiego, **były też popisami w mówieniu wierszem polskim.** Sztuka ta, ginąca — niestety — na innych scenach pod wpływem realizmu, miała w nim pieczołowitego czciciela. **Dyr. Trzciński uczył młodych mówić nieskazitelnie wierszem,** a nad starszymi czuwał, by poskramiali swe nawyczki realistyczne i wiersz traktowali jako żywioł — muzyczny. **A trzeba pamiętać i o fachowej muzykalności Trzcińskiego i jego zamiłowaniu** w elemencie muzycznym na scenie...“

Wyliczywszy zasługi około repertuaru obcego, pisze prof. Sinko:

„...Trzciński **nie wahał się odkrywać nieznanych autorów polskich** i po „Urwisie“ **Katerwy** doczekał się jego „Przechodnia“, po „Murzynie“ **Szaniawskiego** i jego „Ptaka“, po „Gorącej krwi“ **Fijałkowskiego** jego „Pana Posła“. Z tego względu i wystawienie „Śmierci na gruszy“ **Wandurskiego** mogło być początkiem dalszego ciągu — lepszego. Wprowadzenie na scenę **Zegadłowicza** („Lampka oliwna“, „Alcestis“) jest też zasługą Trzcińskiego“...

„...**W wyborze repertuaru swojskiego i zagranicznego,** a często i w jego wykonaniu, **stał teatr krakowski w ciągu ośmioletnich rządów Trzcińskiego na wyżynie, jakiej nie miał za poprzednich dyrekcyj:** A. Siedleckiego, L. Solskiego, J. Kotarbińskiego. **Tylko sam T. Pawlikowski mógł się poszczycić podobnemi eksperymentami i podobnemi sukcesami.** A jeśli jego dyrekcja z czasów „Młodej Polski“ zapisana jest złotemi zgłoskami na kartach dziejów teatru krakowskiego i wogóle polskiego, to i **ośmiolecie Trzcińskiego równie chlubnie zapisało się w historji teatru „Polski Odrodzonej“.**

„**W życiu artystycznem,** literackiem i teatralnem **Krakowa** z pierwszej ćwierci XX-go wieku **odgrywał Teofil Trzciński tak dużą rolę, był tak wielką jego częścią, że stał się reprezentatywną postacią krakowską. Przeniesienie go na inny grunt wydaje się krzywdą,** wyrządzoną temu „**Genius loci**“, **z którego wszyscy Krakowianie jesteśmy tak dumni.** Wypróbowano zdolności dyrekt. Trzcińskiego, poparte jego zasługami krakowskiemi, otworzą mu wszelkie drzwi, do których zechce zapukać“...

*

Zapukał dyr. Trzciński **do podwoi lwowskiego teatru, prowokowany** do tego przez szereg lat przez lwowską komisję teatralną, niestety — nasza reprezentacja miejska uważała za stosowne drzwi te przed nim zamknąć, **protegując przeciętność i snobizm.**

Słowa prof. Sinki są też pośrednim **świadectwem „kultury“ Lwowa, nad której upadkiem tak wytrwale lwowska Rada miejska pracuje.**

Jednak — do czasu!...

Otwarcie Salonu Letniego.

Lwów, 22 czerwca.

Otwarcie tego Salonu w ubiegłą niedzielę przypomniało dawniejsze dobre czasy, kiedy to we Lwowie sztuka plastyczna budziła duże zainteresowanie, a wystawy, zwłaszcza w Pałacu Sztuki, dziś oddanym Targom Wschodnim, gromadziły cały świat artystyczny, literacki i elitę towarzystwa. Od dawna słyszało się, iż ten Salon Sztuki pomieści dzieła niepospolite, to też wnętrze jego zaroiło się znów od tego najsympatyczniejszego „tłumu“, na który składa się świat artystyczny, entuzjaści piękna, krytycy i zbieracze. **Brakło tylko oficjalnych reprezentantów władz,** którzy nie tak, jak np. we Francji, uważają za obowiązek popieranie ruchu artystycznego, będącego również wskaźnikiem żywotności narodu. Trudno, nasze dzielne Tow. Przyj. Sztuk Pięknych da sobie jakoś radę, a publiczność usiłowania te poprze.

Swoją drogą, byłem w kłopocie: zwiedziłem wystawę z przybyłymi umyślnie do Lwowa: **W. Lamem,** świetnym malarzem, i z rzeźbiarzem **Rożkiem** z grupy „Plastyka“, którzy nie chcieli wierzyć, że Pałac Sztuki, sztuce tej służy tylko... okolicznościowo, że nasze wielkie doroczne wystawy nie są subwencjonowane, że... i t. p. — i dopraw- dy nie umiałem im to znaleźć odpowiedzi. Szczęściem, iż nie było czasu na podobne dyskusje, gdyż uwagę pochłaniały wnętrza, zapełnione dziełami wielkiej wartości. Na pierwszym planie wymienić należy zbiorową wystawę dzieł **K. Sichulskiego,** która jest nowym dowodem tej olbrzymiej ekspansji twórczej i ciągłego postępu naprzód, jakie rzadko można obserwować wśród malarzy średniej generacji. Sala honorowa, gdzie pomieszczono te dzieła, przykuwa oczy i napawa głębokim szacunkiem dla tego niezwykłego artysty.

Bardzo wartościowa i ciekawa to sala grupy artystów z Wielkopolski „Plastyka“, wśród których przodują: **W. Lam,** organizacja artystyczna niezmiernie ciekawa i malarz pierwszorzędny, dalej **Bocheński, Dołżycki, Hamojtkiewicz, Samlicki, Jackowski.** akwaforcista **Mendral** i **Rożek**, twórca doskonałych rzeźb w drzewie.

Z górą sześćdziesiąt obrazów **W. Hofmana** daje dość dobre wyobrażenie o twórczości tego ciekawego artysty. Pomieszczono również kilkadziesiąt dzieł mistrza **Chełmońskiego.** Ponadto w sali ogólnej spotykamy naszych dobrych znajomych z wystaw lwowskich, a więc: **Albinowską, Batowskiego, Ćwiklińskiego, Dolińską, Doręgawskiego, Hawla, Krupskiego, Nowotnową, Olpińskiego, Pełczyńskiego, Rosena, Rutkowskiego** i t. d. oraz gościa sympatycznego i utalentowanego: **W. Zabokrzycką.**

Zanim poświęcimy tej pięknej wystawie obszerniejsze omówienie, raz jeszcze podkreślamy jej wielką wartość, oraz zasługę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, które nie ustaje w ambicji przysparzania Lwowu coraz piękniejszych ekspozycji.

(as.).

*

Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego“ będą mogli, jak poprzednie, tak i tę wystawę zwiedzić bezpłatnie w przyszłą niedzielę, na podstawie bonów, które zamieścimy w jednym z numerów naszego pisma, w tym tygodniu.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 23 6 1926.

Nasi Medyceusze.

(Na marginesie pewnego pomnika).

Lwów, 20 czerwca.

W jednym z ostatnich numerów warszawskiego „Świata“ znajdujemy reprodukcję pomnika nagrobkowego, umieszczonego świeżo na cmentarzu Powązkowskim a wzniesionego staraniem znanych warszawskich, rodzin dla pamięci zmarłego członka.

Rzecz sama w sobie nie zawierałaby nic nadzwyczajnego. gdyby nie pewne objaśnienie pod reprodukcją owego pomnika zamieszczone. Oto czytamy tam: **„Pomnik wykonany w marmurze jest dziełem znanego rzeźbiarza, prof. Aleksandra Laporet z Medjolanu.**

Jesteśmy pełni szacunku dla twórczości owego znanego rzeźbiarza, ale mimoto owo bliższe objaśnienie nasuwa osobliwe refleksje.

Pomnik ten nie jest w swej kompozycji „rewelacyjnym“, ma poza poprawną wartością artystyczną, wszystkie cechy włoskie niezliczonym pomnikom z włoskich „Campo Santo“, nagrobków, na jakie się zdobywa dość snobistycznie usposobione włoskie społeczeństwo.

W swej kompozycji i artystyczności w pewnej manierze — o ile z reprodukcji wywnioskować można — nie przejdzie wspomniany pomnik prawdopodobnie do hist. sztuki jako arcydzieło, tak jak przeszły podobne dzieła Canovy, czy z nowszych Bartholomégo. Śmiem nawet zaryzykować twierdzenie, że napewno stać i naszych polskich rzeźbiarzy na dzieło tak wartościowe, jak praca prof. Laporet, a kto wie może, może i na lepsze...

I tu staje przed nami zapytanie gorzkie, jak policzek palące, czy pora dziś — wobec biedy w kraju, — hołdować obcym artystom z pominięciem własnych talentów?

Niestety nie mają polscy artyści jakoś szczęścia do rodzimych Medyceuszów, ani dawniej, ani dziś...

I w dawnej Polsce sprowadzali magnaci obcych artystów lub ich prace, czyniąc to jednak wobec braku własnych; panowie fundowali dzieła sztuki dla chwały i blasku rodowego, trudno bowiem było w kraju o młodej i niejednolitej jeszcze wówczas kulturze, odrazu o wybitnych artystów, musiały się więc wyższe warstwy społeczeństwa oglądać za obcą produkcją.

A tymczasem sztuka to rzadki i cenny kwiat; wymagający troski i starania całych pokoleń.

Już nieboszczyk Dürer mawiał, choć mu cesarz Maksymilian pendzle podawał, że „ohne Gunst ist Kunst umsunst“. Widocznie więc brakło naszym artystom należytej opieki w dawnych czasach, kiedy przy świetnych dziełach mistrzów obcych pozostały po naszych twórcach nieraz takie naiwne i nieudolne, domowym kunsztem imaginowane konterfekty...

A jednak mimo wszelkie przeciwieństwa utorował sobie genjusz rasy drogę do sztuki, i doprowadził ją dziś do poziomu sztuki narodów dziś w niej przodujących, czego dowodzą nasze eksponaty na różnych wystawach zagranicznych. Dziwne więc jest, że zdarzają się jeszcze u nas ludzie, którzy o tem, zdaje się nie wiedzą...

Sprowadzenie pomnika obcego dłuta jest ciężką **szkodą** przedewszystkiem **moralną** dla naszych artystów, pozatem przedstawia jeszcze pewną pokaźną stratę materjalną. Uderza to też, że na sprowadzenie takiego par exellente artykułu zbytku zezwolił urząd, który kładzie energiczne veto. gdy chodzi o sprowadzenie talerza do uzupełnienia serwisu z porcelany, który się jeszcze w kraju niestety w dostatecznej ilości nie wyrabia. Istotnie na szczególną ironję zakrawa to, że się zezwala wysyłać zagranicę pokaźne sumy za pomnik, a młodym nieraz wybitnym talentom utrudnia się wyjazd zagranicę w celu kształcenia się, rzekomo dlatego, aby pieniędzy nie wywozić z kraju, chociaż gromadka polskich młodych artystów o chłodzie i głodzie pracuje nad Sekwaną. czy Arną dla polskiej sztuki!

Racja więc, poco rozwijać własną twórczość kosztem takich wysiłków u źródeł sztuki, gdy dla splendoru pewnych rodzin, można z Włoch sprowadzać gotowe pomniki!

Niestety nasi artyści nie podlegają widocznie żadnym szczególnym względom, u nas w Polsce istnieją na razie tylko prawa ochronne dla ptaków śpiewających i leśnej zwierzyny; polski malarz czy rzeźbarz ma z małemi jeno wyjątkami od urodzenia niezawodny patent na wczesną śmierć z nędzy, ale za to czeka go sława po śmierci napewno...

Zdawałoby się. że w wolnej Ojczyźnie lepiej będzie się działo artystom, tak jak np. w Jugosławji, a nawet w bolszewickiej Rosji, gdzie zdają sobie widocznie sprawę z tego, że Sztuka to najdostojniejsza emanacja Ducha Narodu i że każdy prawdziwy artysta jest tego Ducha ambasadorem wobec obcych!

Mamy niepodległe Państwo, nad sztuką dzierży opiekę Wydział Kultury i Sztuki, mimo to nie straciły dotąd aktualności znane rzewne strofy Kazimierza Tetmajera o nędzy artystów.

Wobec tych stosunków dziw naprawdę, że mamy wśród nas jednak wybitnych artystów i że owi „króle bez ziemi“ zawsze jeszcze głoszą „Eviva l'arte“.

M. Geszwindowa.

—oo—

Warunki pobytu i koszty utrzymania w zdrojowiskach krajowych.

Lwów, 21 czerwca.

Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie (Marszałkowska) 130. tel. 182-34) udzielił nam następujących informacji dalszych o kosztach pobytu i kuracji w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych:

Bystra letnisko podgórskie w powiecie bialskim, woj. krakowskiego. Sezon od 1 czerwca do 1 września. Całodzienne utrzymanie z pokojami w pensjonatach 7—9 zł.

Czarniecka Góra, stacja kol. Nieklań, woj. kieleckie. Letnisko i zakład przyrodniczo-leczniczy o znakomitych warunkach klimatycznych leśno-górskich. Kąpiele i zabiegi lecznicze od 50 gr. do 3 zł., całodzienne utrzymanie w oddzielnym pokoju z opieką lekarską od 10 zł.

Czerniewice, źródła solankowe w pow. toruńskim. Kąpiele solankowe i solankowo-kwasowęglowe, solanka do picia. Pensjonat zakładowy o bardzo umiarkowanych cenach.

Delatyn, solanka i letnisko podgórskie w woj. Stanisławowskiem. Kąpiele solankowe i wziewalnia solankowa. Sezon od 1 czerwca do 1 października. Ceny kąpieli 1.50 do 2, pokoju z całodziennem utrzymaniem około 10 zł. od osoby.

Inowrocław, zdroje solankowe. Solanka z ługiem, zawierającym sole jodowe i bromowe. Borowina. Sezon w uzdrowisku miejskim, od 15 maja do końca września. Ceny kąpieli przeciętnie 2.50 zł. Ceny pokoi 2—3 zł. dziennie z całodziennem utrzymaniem 5 zł.

Iwonicz, szczawy słono-bromowe. Kąpiele borowinowe, kąpiele słoneczne i wodolecznictwo. Pijalnia wód mineralnych. Ceny kąpieli 3 zł., pokoje od 80 gr., całodzienne utrzymanie od 4 zł. Sezon od 1 maja do 30 września.

Jaworze, stacja klimatyczna i zakład przyrodo-leczniczy, w pow. bialskim woj. śląskiego. Sezon od 15 maja do 30 września. Przeciętna cena całodziennego utrzymania 6 do 9 zł.

Konstancin, wzorowe letnisko podwarszawskie. Dzienny koszt utrzymania od 10 do 15 zł.

Kosów, stacja klimatyczna, podgórska i zakład przyrodoleczniczy dra Tarnawskiego w woj. stanisławowskiem. Stacje kol. Kołomyja lub Zabłotów. Sezon od 15 kwietnia do 5 listopada. Całodzienne utrzymanie z pokojem i leczeniem 12 do 18 zł.

—ox xo—

Z listów do Redakcji.

Roznamiętnianie chłopów w Wsch. Małopolsce.

Lwów, 21 czerwca.

Piszą nam

Małopolska Wschodnia — to kraj stanowczo bardzo nieszczęśliwy. — **Niema wprost roku, by klęski elementarne nienawidziły go w znacznych rozmiarach.** Stąd ludność zbiedzona pragnie trochę spokoju, który jej po tylu burzach wojennych i klęskach słusznie się należy.

Niestety **ludność mieszana i nieustanny antagonizm wszczepiany w nią przez skrajnych nacjonalistów tak ruskich jak polskich sprowadza nieustanny niepokój na wieś**, która uczciwą i mozolną pracą pragnie wydobyć się z ciężkiego położenia gospodarczego, a którą nie proszeni opiekunowie swoją niepoczytalną częstokroć robotą pchają na dno nędzy.

Do tych nieszczęść **przybywa nowy czynnik rozkładu i przewrotu** jakim jest **agitacja posła Bryla** szerzona pod hasłami: **„Precz z polskim osadnikiem na Wschodzie, ziemia tu tylko dla Rusinów“.**

Hasła te, jako atuty wyborcze, wygrywane przez p. Bryla przeciw swoim przeciwnikom politycznym, godzą w pierwszej linji w interes Państwa i dlatego każdy rozumny obywatel, broniąc spokoju i całości Rzeczypospolitej, musi je bezwzględnie potępić.

Dziś roznamiętnieni chłopi prowadzą na wiecach formalną wojnę chłopską. Tej walce i tej agitacji, prowadzonej z wielkim rozmachem, tym setkom tysięcy ulotkom nawołującym Rusinów do zrobienia porządku z polską ludnością osadniczą, należy stanowczo położyć natychmiast kres.

Jak wobec tych wypadków zachowują się czynniki administracyjne?

Oto w Samborze w dniu 6 b. m. **chłopi rusey** podburzeni przez p. Bryla, **rozbroili posterunkowego Policji Państwowej** i nikt ich za to nie pociągnął do żadnej odpowiedzialności.

W Złoczowie bojówka p. Bryla, zaopatrzona w noże, rewolwery, pałki i kamienie w oczach Policji Państwowej **masakrowała osadników.**

W Skałacie w dniu 15 b. m. za okrzyk wzniesiony przez chłopów polskich: **„Precz z bolszewizmem“, policja aresztowała kilku poważnych gospodarzy.**

Ludność polska na kresach poważnie jest **zaniepokojona temi wypadkami** i nie widzi żadnego przeciwdziałania tak rozkładowej robocie.

PACYFISTYCZNA MANIFESTACJA.

Londyn, (Tel. wł.)

Około 100.000 kobiet ze wszystkich części Anglji wzięło wczoraj udział w wielkiej manifestacji pacyfistycznej kobiet, która odbędzie się w Hydeparku. Uchwalono rezolucję wzywającą rząd angielski, aby wszystkie zatargi międzynarodowe przedłożył sądowi rozjemczemu i objął kierownictwo dyskusji na zapowiedzianej konferencji rozbrojeniowej w Genewie celem udowodnienia przed światem, że Anglja nie zamierza chwycić się do broni celem uregulowania międzynarodowych zatargów.

Kurjer przemyski.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 21. czerwca.

Brak kompletu na Radzie miejskiej. Zwołane na czwartek 17, bm. posiedzenie rady miejskiej — nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu, co jest tem przykrzejsze, że na porządku dziennym znajdował się szereg spraw bardzo pilnych, a m. in. ustalenie odwlekanej od tygodni budowy miejskiego domu czynszowego.— Sprawą tą, ze względu na zakulisowe machinacje — należy się zająć nieco dokładniej.

Wielka kradzież z włamaniem. Przemyska Spółdzielnia handlowa padła ofiarą włamywaczy, którzy dostawszy się przez okno od ogrodu przy ul. Mniszej l. 5 do wnętrza rozcięli ścianę kasy ogniotrwałej, zabierając całą gotówkę. Współwłaściciele spółdzielni nie mogą się jednak pogodzić co do wysokości poniesionej szkody, gdyż każdy z nich podaje inną kwotę, pozostającą w „jaskrawej sprzeczności“ z — księgą kasową.

Odczyty b. ks. Czesława Oraczewskiego, wygłoszone „w sali Domu Robotniczego“ cieszyły się znaczna frekwencją słuchaczy. Utwierdziły one opinję którą posiada ks. Oraczewski jako mowca i prelegent.

—xo ox—

Kurjer literacki.

M. H. Wołowski, Antropozofja Rudolfa Steinera i jej przeciwnicy w Polsce. Warszawa, Dom książki Polskiej. zł, 5. —

W dziedzinie t. zw. wiedzy duchowej, albo inaczej okultystycznej panuje u nas naogół dezorjentacja zupełna. Nawet ludzie wykształceni kojarzą sobie i utożsamiają ezoteryzm, teofozję czy antropozofię ze spirytyzmu, stolikami wirującemi albo z t. zw. metapsychiką. Co więcej zdarza się słyszeć na odczytach specjalnych z tego zakresu, że teozofja hinduska czy antropozofja to wszystko jedno i że to tylko Steiner kłóci się z Besantową o jakieś drobnostki, albo może oboje robią to w celach propagandowych. Książka p. Wołowskiego daje pojęcie o antropozofji, jako o nowem, odpowiedniem dla dzisiejszego umysłu wtajemniczeniu w sprawy nadziemskie, wieczne, najistotniejsze.

Adolf Nowaczyński. Komendant Paryża. Dramat w ośmiu obrazach. Str. 392. Nakład św. Wojciecha. 1926. Cena zł. 7.50.

Niezwykłą postać bohatera przedstawia znakomity dramaturg w „Komendancie Paryża“: Polaka i wodza naczelnego komuny w roku 1871.

Jarosław Dąbrowski, dawny powstaniec 63-go roku i garibaldczyk, był postacią istotnie niezwykłą i tragiczną. Do wejścia w szeregi komunardów i objęcia władzy wojskowej popchnęło go więcej niż ambicja wodza, pragnienie zdobycia wolności dla Polski i dla świata. Za późno spostrzegł matnię, w jaką był wpadł uniesiony myślą dawno w nim nurtującą i życiem straszny błąd przypłacił. Był ideowym rewolucjonistą i Polakiem, nie podpalaczem i zbójcą.

Dramat Nowaczyńskiego ma **znakomicie skreślony prolog**, w którym przewijają się przed oczami widza charakterystyczne postacie drugiego cesarstwa i wiele scen o żywem napięciu dramatycznem z czasu działania Dąbrowskiego.

—oo—

Scena i ekran.

Mieczysław Frenkiel, znakomity artysta warszawski, **przybył do Pragi** i wystąpi gościnnie na scenie „Narodnego Divadla“ w sztuce Grzymały Siedleckiego: „Spadkobierca“.

—xoxo—

Wiadomości z kraju.

× **Rektorem Uniwersytetu poznańskiego** wybrany został dr. **Jan Grochmalicki**, dziekanem wydziału prawniczego **prof. Sułkowski**, lekarskiego — **prof. Jurasz**, humanistycznego — **prof. Rudnicki**, matematyczno - przyrodniczego — **prof. Friedberg**, a rolniczo - leśnego — **prof. Chrząszcz.**

× **VI-ty zjazd psychiatrów polskich** w Krakowie odbędzie się: 27, 28, 29 b. m. Pierwszy dzień poświęcony będzie zagadnieniom dziedziczności w chorobach umysłowych. Drugi dzień — najczęstszej chorobie umysł. młodzieńczego wieku — schisofrenji. Trzeci dzień zajmą obrady nad odpowiedniem zorganizowaniem opieki nad umysłowo chorymi w Polsce. Wobec rozpaczliwego stanu tej opieki w kraju, wobec przepełnienia zakładów np. w Kobierzynie i Kulparkowie, które już nie przyjmują obłąkanych, kwestja ta jest paląca i wymaga natychmiastowego zajęcia się nią władz i całego społeczeństwa.

× **Zamordowanie atamana.** Z Łucka donoszą, że wczoraj o północy zamordowany został wystrzałem z karabinu, w mieszkaniu swojem, w Gródku, pow. równieńskiego, **Włodzimierz Oskiłko**, b. dowodzący wojskami atamana Petlury. Brał on wybitny udział w życiu publicznem na Wołyniu. Należał do federalistów ukraińskich i skłaniał się ku ugodzie polsko - ukraińskiej. Przypuszczają, że morderstwo ma podkład polityczny. Sprawcy nie wykryto.

× **Ekskomunika.** Z Wrocławia donoszą: Prof. teologji **Wittig** obłożony został ekskomuniką za szerzenie fałszywej nauki wiary. Profesor Uniw. dr. Józef Wittig jest dyrektorem semin. katolickiego na Uniwersytecie wrocławskim. Na indeksie postawiono jego 5 prac naukowych.

× **Tajemnicza wizyta.** Z Warszawy donoszą: Ustalono, że kobieta, której udało się dostać do gabinetu Marsz. Piłsudskiego, nazywa się **Józefa Gończa i jest chorą umysłowo.** Twierdziła ona, że celem wizyty było zakomunikowanie Marsz. Piłsudskiemu poufnych wiadomości. **Przybyła z Łodzi**, gdzie przez dłuższy czas przebywała we więzieniu i uważaną była za nienormalną.

× **Mieszkania na Zamku w Warszawie.** Prezydent Rzeczypospolitej wydał polecenie, by wdowa po ś. p. Stefanie Żeromskim, Stanisław Przybyszewski, Wacław Borowski, St. Czajkowski, prof. Tadeusz Pruszkowski i St. Rzewski, którzy za poprzedniego Prezydenta zajmowali mieszkania na Zamku, pozostali w tych mieszkaniach nadal.

Marsz. Rataj wniesie dziś swą rezygnację.

Warszawa, 21. 6. (AW.) Na początku wtorkowego posiedzenia Sejmu, jeden z wicemarszałków odczyta list Marszałka Rataja, podający do wiadomości jego rezygnację z zajmowanego stanowiska. Po odczytaniu tego listu, będzie postawiony **wniosek o nieprzyjęcie go do wiadomości przez Sejm.**

———xoox———

Dlaczego prem. Bartel jest przeciwny nowym wyborom?

Warszawa, 21. 6. (PAT). Dnia 21 b. m., o godz. 5 po poł., w mieszkaniu pana prezesa Rady Ministrów odbyła się **konferencja,** na którą zaproszone zostały prezydia wszystkich klubów parlamentarnych.

Pan premjer w dłuższem przemówieniu uzasadniał, dlaczego rząd przeciwny jest w szybkim czasie wyborom. Byłyby one bowiem **ponownym wstrząsem,** któryby przyniósł krajowi tylko szkodę. To też **rząd pragnie utrzymać Sejm dotychczasowy i ma do niego dwie tylko prośby:** Pierwszą jest **załatwienie prowizorjum budżetowego,** drugą uchwalenie **zmian w konstytucji w myśl projektu rządowego.** Po uzasadnieniu tego projektu premjer wyjaśnił, że rząd nie wniósł propozycji zmian **ordynacji wyborczej,** licząc się z faktem, że propozycje takie pociągnęłyby za sobą **spotęgowanie i przedłużenie w nieskończoność walk partyjnych.** Gdyby jednak odpowiednie propozycje co do zmian ordynacji wyborczej wpłynęły ze strony Sejmu, rząd nie przeciwstawiłby się im zasadniczo i ustosunkowałby się do nich **stosownie do pojmowanych przez siebie potrzeb i interesów Państwa.**

———oxxo———

Zaostrzenie walki z nadużyciami w wojsku.

Warszawa, 21. 6. (AW). Minister spraw wojskowych zatwierdził **wytyczne dla działalności korpusu kontrolerów** na najbliższy okres. W dyrektywach **położono silny nacisk na wytępienie wszelkiego rodzaju nadużyć,** oraz konieczność skrupulatnego przestrzegania oszczędności. Dlatego kontrola nad wydatkami budżetowemi wojska stanie się teraz szczególnie ścisłą.

———xoox———

Międzynarodowy Zjazd Współpracy Intelektualnej

Warszawa, 21. 6. (AW). Na Międzynarodowy Zjazd Współpracy Intelektualnej przybyli tu wczoraj przedstawiciele: **Jugosławji, Grecji, Rumunji, Finlandji i Czechosłowacji.**

Dziś rano oczekują przybycia reszty uczestników zjazdu z dyrektorem Instytutu Współpracy Intelektualnej, prof. **Luchairem** z Paryża. **Rosja sowiecka nie bierze udziału w tym zjeździe.** Jedynie w charakterze gości występować będą na zjeździe przedstawiciele emigracji rosyjskiej: redaktor paryskiego organu emigracji „Wozrożdenje" — **Struve** i znany działacz prawicowy **Szulgin.**

RAUT NA CZEŚĆ UCZESTNIKÓW ZJAZDU WSPÓŁPRACY INTELEKTUALNEJ.

Warszawa, 21. 6. (PAT.). Dziś wieczorem p. premjer prof. **Bartel** i kierownik Ministerstwa W. R. i O. P. **Mikułowski-Pomorski,** wydali raut na cześć uczestników zjazdu narodowych komitetów Międzynarodowego Instytutu Współpracy Intelektualnej. Raut zgromadził z górą 100 osób; prócz gości, obecni byli członkowie z premjerem i Marszałkiem **Piłsudskim** na czele, przedstawiciele nauki, sztuki i prasy. Raut, który poprzedziła część koncertowa, przeciągnął się w miłym nastroju do późnej nocy.

NOWY MINISTER ROLNICTWA.

Warszawa, 21. 6. (AW). Prezydent Rzplitej mianował **ministrem rolnictwa,** p. **Aleksandra Raczyńskiego,** b. prezesa Centrali Odbudowy we Lwowie.

O CZEM BĘDZIE MÓWIŁ MIN. KLARNER.

Warszawa, 21. 6. (AW.) Jeden z najważniejszych ustępów wtorkowego ekspose ministra **Klarnera** poświęcony będzie sprawie **stabilizacji złotego.**

———oo———

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO WZRASTA STALE.

Katowice, 21. 6. (AW). **Eksport węgla wzrasta** w dalszym ciągu, a z dotychczasowych wyników można przypuszczać, że w czerwcu osiągnie on rekordową cyfrę 700.000 ton.

Trzy usiłowane samobójstwa we Lwowie.

Lwów, 22 czerwca.

Wczoraj zanotowano znowu trzy wypadki usiłowanego samobójstwa. Stanisława **Jażemska,** lat 20 (Kochanowskiego 20) będąc w kawiarni „City" (Legjonów 9) **truła się kokainą,** rzekomo w celu samobójczym. Odwieziona do szpitala odmówiła zeznań.

Drugi wypadek zdarzył się przy ul. Miodowej. Jadwiga **Nadler,** lat 35, właścicielka realności (Miodowa 8) z nieznanych narazie powodów targnęła się na własne życie, wypijając znaczną ilość jakiejś trucizny. — Zawezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala, gdzie wypompowano truciznę i poddano badaniu.

Wreszcie trzeci wypadek miał miejsce **na linji kolejowej Lwów — Stanisławów.** Pod stacją kolejową Kulparków, **rzuciła się pod pociąg** Eugenja **Kuczkowska,** 19-letnia uczennica III. r. szkoły handlowej, córka murarza (Kętrzyńskiego 10). Szczęśliwym trafem desperatka nie upadła pod koła pociągu, lecz **pchnięta lokomotywą, runęła z nasypu.** Lekarz zawezwanego pogotowia stwierdził jedynie lekkie obrażenia wewnętrzne, nie zagrażające życiu dziewczyny. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że powodem **usiłowanego samobójstwa było niezdanie egzaminu,** co dla **Kuczkowskiej** było szczególnie bolesne, jest ona bowiem ułomną. Desperatkę odwieziono do szpitala.

Polska a Liga Narodów.

Dementi tendencyjnych plotek.

Warszawa. (Tel. wł.). Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, p. **August Zalewski,** udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielce amerykańskiej agencji „Associated Press" na zapytanie jej w sprawie **wiadomości,** jakie pojawiły się w prasie amerykańskiej o **rzekomem wystąpieniu Polski z Ligi Narodów;** p. Zalewski oświadczył, iż są one **nieścisłe. Rząd polski takiej decyzji nie powziął** w tem przekonaniu, że słuszne postulaty Polski, których obronę dalszą energiczną rząd sobie zastrzega, będą przez Ligę Narodów uwzględnione.

———xoox———

Wniosek o wywłaszczenie b. panujących niemieckich upadł.

Berlin, 21. 6. (PAT). Tymczasowe **wyniki urzędowe ze wszystkich okręgów wyborczych są następujące:** Z ogólnej liczby **39,687.848 uprawnionych** do głosowania głosowało **15.584.821 osób.** Z tego **559.370 głosów uznano za nieważne. Za wnioskiem** o wywłaszczenie głosowało **14,440.779, przeciw 584.672.** Wobec tego **wniosek lewicy o wywłaszczenie b. panujących upadł.**

Udział w plebiscycie wzięło około 40 procent uprawnionych do głosowania. Największy procent wykazuje **Berlin i Frankfurt nad Menem** 60 procent, **Lipsk i Drezno** 50 procent, **Essen** 47 procent, **Wrocław** 35 procent, **Brema** 30 procent, **Opole** 24 i pół procent.

———xoox———

Liberali angielscy zapraszają Sowiety do Ligi Narodów.

Londyn, 21. 6. (PAT). Lord **Grey** w mowie swej, wygłoszonej w zastępstwie chorego **lorda Asquitha Oxforda,** opowiedział się **za wstąpieniem Sowietów do Ligi Narodów.** Jest to opinja większości stronnictwa liberalnego, jakkolwiek lord **Grey** reprezentuje prawe skrzydło liberałów.

NOWA MISJA BRIANDA.

Paryż, 21. 6. (AW.) **Briand, który podjął się misji tworzenia nowego gabinetu,** oświadczył przedstawicielom prasy, że chce złożyć **gabinet koncentracyjny republikański,** który ma dać do zrozumienia, że kwestje polityczne powinny ustąpić na plan drugi, gdyż **obecnie góruje nad wszystkiem sytuacja finansowa, która będzie orjentacją gabinetu.**

BRIAND UTWORZY DZIŚ JESZCZE GABINET.

Paryż, 21. 6. (PAT). Opuszczając Pałac Elizejski, Briand powiedział dziennikarzom, że wieczorem będzie jeszcze konferował z Poincarem i że ma nadzieję powierzoną mu misję utworzenia gabinetu zakończyć, albo dziś późnym wieczorem, albo jutro rano.

———oo———

„PIAST" PRZECIW NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ.

Warszawa, 21. 6. (AW.) Z kół zbliżonych do „Piasta" dochodzą wiadomości, iż na wtorkowem posiedzeniu Sejmu „Piast" zgłosi jedynie szereg wniosków **o zmianę Konstytucji,** na wypadek, jeżeli Rząd nie wysunie żadnych propozycji zmian. Klub ma postawić m. in. wniosek, **zmierzający do zmiany w artykule Konstytucji, traktującym o nietykalności poselskiej.** Sprawa **ordynacji wyborczej** jest jeszcze przed miotem obrad klubu, a wniosek o jej zmianę, przedstawiony będzie później.

———oo———

REDUKCJA PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Na konferencji dyrektora tramwajów z przedstawicielami wszystkich Związków pracowników tramw., omawiano sprawę ewentualnych redukcji pracowników, która nastąpić ma z powodu ciężkiego stanu przedsiębiorstwa. Przedstawiciele pracowników wypowiedzieli się przeciw redukcji, nie godząc się też na żadne ustępstwa ze swej strony, któreby mogły zapobiec redukcji.

———oo———

NOWY ARCYBISKUP.

Poznań. (Tel. wł.). W dniach najbliższych biskup śląski, ks. dr. Augustyn Hlond, ma zostać zamianowany arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, biskupem zaś diecezji śląskiej zostanie kanonik kapituły gnieźnieńskiej, ks. Arkadjusz Lisiecki, prof. semin. duchownego.

———oo———

INTERWENCJA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Paryż, 21. 6. (PAT). **Król angielski** wystosował do króla hiszpańskiego telegram, w którym wyraża przekonanie, że **Hiszpanja nie będzie obstawała przy swoim zamiarze wycofania się z Ligi Narodów.**

———oo———

Wiadomości telegraficzne.

= Wczoraj odbyła się **w Uniwersytecie Jagiellońskim** uroczysta akademja z okazji **150-tej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych.** Na akademję przybył specjalnie zaproszony poseł Stanów Zjedn., **Stetson.**

= W związku **z wykryciem w Smyrnie spisku na życie prezydenta republiki,** Mustafy Kemala, aresztowano 40 osób, w tej liczbie 10 deputowanych opozycyjnych.

= **25-ty powszechny kongres pokojowy** odbędzie się w Genewie i trwać będzie od 28-go sierpnia do 5-go września.

———oo———

KRONIKA.

CZERWIEC **22** WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Paulina bisk. gr.-kat. Kyryła.

Jutro: rzym.-kat. Wandy Zen. gr.-kat. Tymofteja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek 22 bm. „Cyrulik Sewilski“ Gośc. występ Stanisława Tarnowskiego i debiut p. Anieli Szlemińskiej.

Środa 23 bm. „Papa się żeni“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 22 bm. „Gdybym chciała“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego i Julji Elsnerównej.

Środa 23 bm. „Orłow“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek, o 7,30 „Dar poranka“.

Środa o 7.30 „Dar poranka“.

GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Kiedy kobieta zdradza męża.
Chimera: „Przed bitwą“
Palace: „Księżniczka szynkowni“.
Lew: „3 Tygodnie Miłości“.
Kopernik: „Życie i Scena“.

—oo—

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha.**

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś, po raz ostatni w bieżącym sezonie, przepiękną operę komiczną Rossini'ego: **„Cyrulik Sewilski“** — w której wystąpi w roli Don Basilia — chlubnie znany naszej publiczności, świetny artysta — śpiewak, Stanisław Tarnawski, obecnie główny reżyser Opery poznańskiej. W czołowej partji kobiecej — Rozyny. da się poznać publiczności, jako debiutantka, młoda, rokująca przyszłość, śpiewaczka, Aniela Szlemińska, uczenica prof. Zaremby. W parji tenorowej hr. Almavivy wystąpi Tadeusz Szymonowicz.

— **Teatr Nowości** wznawia dziś, psychologiczną komedję Geraldy'ego i Spitzera: **„Gdybym chciała...“**, którą uświetnią gościnnemi występami znakomici artyści scen warszawskich, pp.: **Julja Elsnerówna i Jerzy Leszczyński.**

— **Adam Didur,** światowej sławy artysta śpiewak, prawdopodobnie zostanie pozyskany przez dyrekcję miejskich teatrów jeszcze na jeden występ.

— **„Król“**, wspaniała, przedowcipna komedja satyryczna słynnej francuskiej spółki autorskiej. **de Fleursa, Caillaveta i Arene'a,** ukaże się w końcu bieżącego tygodnia na scenie T. Wielkiego. W roli tytułowej wystąpi niezrównany artysta, **Jerzy Leszczyński,** który stwarza tu wprost olśniewającą kreację.

— **Marja Przybyłko-Potocka,** głośna heroina Teatru Polskiego i Małego (Szyfmana) w Warszawie, rozpocznie szereg gościnnych występów w T. Wielkim w nadzwyczaj popisowej tytułowej roli Małgorzaty w słynnym dramacie: **„Dama Kameljowa“.**

— **Popis konc. szkoły muzycznej Marji Łazowskiej** wykazał postępy uczenic i uczniów, między którymi znajduje się kilka wybitnych talentów. Szkoła istnieje od lat 19-tu a kierowniczka pracuje w tym zawodzie nieprzerwanie 29 lat.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że w środę dnia 23 bm. zamiast tygodniowego zebrania odbędzie się wycieczka celem zwiedzenia miejskich zakładów elektrycznych. Punkt zborny u wylotu ulicy Stryjskiej o godzinie 15·30. — Auta będą do dyspozycji.

— **Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika** urządza zamiast posiedzenia naukowego we wtorek dnia 22 bm. 1926 r. wycieczkę naukową do Biłohorszczy. Punkt zborny przy rogatce Janowskiej o godz. 15.

— **Dyrekcja studjum wychowania fizycznego w Poznaniu** donosi nam, że przedłużyła termin zgłoszeń na dokształcający Wyższy Kurs wakacyny do końca czerwca br. Kurs odbędzie się od 6 lipca do 8 sierpnia.

— **Kurs hartowniczo-narzędziarski.** Izba handlowa i przemysłowa rozpoczyna w dniu 5 lipca br. 6-dniowy całodzienny dokształcający kurs hartowniczo-narzędziarski, przeznaczony dla pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Oddział techniczno-przemysłowy Izby ul. Bourlarda 5 do dnia 30 czerwca br. i udziela bliższej informacji co do programu kursu.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

w sądzie toczy się obecnie kilka spraw za tak zwane „odstępne“ mieszkaniowe, pobierane w najrozmaitszej formie.

— — — — — — — — — —

pomimo zakazów kwitnie sobie dalej ten proceder, który przecież jest lichwą najpodlejszego gatunku. Są osobniki, które się w tym „fachu“ świetnie wyspecjalizowali tak, że trudno wdrożyć przeciw nim dochodzenia karne. Takie „odstępne“ przechodzi przez szereg rąk, w różnej formie, gospodarz niby to nic o tem nie wie, nazywa się to najrozmaiciej a nieszczęśliwy bezdomny traci nieraz wszystkie oszczędności uciułane na czarną godzinę, byle tylko nie zostać na bruku. Formą wynajmu również wysoce niemoralną jest tzw. „czynsz z góry za dwa lata“ i to gwarantowany w złocie! Z tem to się już nawet ludzie nie kryją. Proszę jednak pomyśleć: płaci się za dwa lata z góry nie wiedząc jakie to mieszkanie, nie wiedząc wogóle czy się będzie żyło, nie mając w razie jakiegoś wypadku możności wycofania tej bądź co bądź poważnej kwoty, o którą teraz tak ciężko. Nikt się jednak tem nie zajmuje, nikt nie zapobiega temu, nieliczne tylko wypadki znachodzą swój epilog w sądzie. Czy istotnie na to już nie ma rady?

rrr.

—oo—

— **Z teatru.** „Dar Poranka“ ogromnie zgrabny twór włoski, zaprodukował nam wczoraj Teatr Mały powierzając główną rolę kobiecą w niezawodne ręce **Łozińskiej,** której dobrym partnerem był **Balcerzak.** Rzecz oryginalna, owiana majową poezją i pogodą włoskiego nieba, powinna ściągać liczniejszą publiczność niż to miało miejsce na premjerze, bo urok tego utworu scenicznego godzien tego ze wszech miar. Obszerniej jutro. **(g.)**

— **Towarzystwo opieki nad zwierzętami.** Walne zgromadzenie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami we Lwowie odbyło się 20 b. m. i przyjęło do wiadomości sprawozdanie za rok 1925, udzieliło absolutorium, a zarazem wyraziło wdzięczność wydziałowi za ofiarną pracę. Wydział i komisję rewizyjną wybrało walne zgromadzenie przez aklamację ponownie w dotychczasowym składzie: **Wydział:** Blaike Jan, prof. dr. Ludwik Jaxa Bykowski, Stanisław Czołowski, Kazimierz Eljasz, Bronisław Faliszewski, Dominik Gregorowicz, Wł. Hiolski. prof. dr. Jan Hirschler. prof. Zygmunt Kwiatkowski, Artur Launsky, prof. Mieczysław Łopuszański, Bronisław Łukomski, Franciszek Porficki, inż. Adam Rek, dr. Juljusz Stachy, inż. Władysław Zarański. **Komisja rewizyjna:** Tadeusz Dyszkiewicz. dr. Jan Poratyński, Jan Sudhoff. — Adres Towarzystwa: Lwów, ul. Głęboka l. 14/I, m. 35. — Godzina przyjęć: 4—5 po południu.

—o—

Jaki będzie urodzaj?

Warszawa, (Tel. wł.)

Z różnych części kraju nadchodzą do Warszawy wiadomości, że **urodzaje zapowiadają się w tym roku świetnie, szczególnie cziminy.** Jakkolwiek straty wynikłe wskutek **długotrwałych deszczów i gradobicia** w niektórych powiatach, są dość poważne, to jednak zbiory ogólne **zapowiadają się w tym roku korzystniej nawet od zeszłorocznych.**

—oo—

Z targu.

Lwów, 22 czerwca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—1·60 zł., 1 kg. masła 4—5 zł. sera 1·20—1·40 zł.

Jaja: po 13 i 15 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 młodych 35—50 gr., cebuli starej 1 zł, wiązka młodej cebuli 5 gr. buraków 10—15 gr., wiązka marchewki 20 gr., kalarepa po 5—15 gr. główka, ogórki po 35—50 gr., sałata 5—15 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 1 — 3 zł., czereśni 80 gr 1·20 zł., 1 l. poziomek 1—1·50 zł., 1 l. agrestu 60 gr., 1 kg. truskawek 2·50—3 zł. cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 50—60 gr.

—oo—

— **Komitet artystycznej loterji dobroczynności** zawiadamia, że obrazy wylosowane dnia 25 kwietnia b. r., a dotychczas nie podjęte, można jeszcze podjąć do dnia 30 czerwca br. włącznie u p. Jadwigi Paparowej — Lwów, ul. Nabielaka l. 45, między godz. 15 a 17.

—oo—

Krwawe pokłosie ubiegłej niedzieli.

Lwów, 22. czerwca.

Ubiegła niedziela, nieodrodna siostrzyca wszystkich niedziel lwowkich dała wiele pracy pogotowiu ratunkowemu i policji.

Za wywołanie piekielnej awantury w ul. Lelewela aresztowano **Włodzimierza Krzysztofa** lat 30, murarza (Zyblikiewicza) i Marję **Justowską** (Ruska 6.

Na Michała **Cieczyńskiego** przechodzącego ul. Bożniczą napadł **Jan Ilkow,** (Żółkiewska 48) i bez wyraźnego powodu **wbił mu dłuto w plecy.** Cieczyńskiego zabrało pogotowie, Ilkowa zaś policja.

Jan Salanga lat 19, (Zielona 54) w własnem mieszkaniu w czasie awantury **przebił nożem ciotkę** swą Marcelę **Szwarczuk,** a siostrze groził, że ją zabije — zawezwany z ulicy posterunkowy aresztował awanturnika i odprowadził na komisarjat.

W końcu nieznani awanturnicy napadli na Jakima **Drymałę** z Ostrowca pow. Lwów i **pokłuł go dotkliwie nożami.** Drymałę odwieziono do szpitala **zaś za nożownikami wdrożono pościg.**

—oo—

UŁATWIENIA DLA STUDENTÓW POLITECHNIKI W POLSCE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Minister kolei p. Romocki zainteresował się **sprawą ułatwień jakie min. kolei będzie udzielać studentom wydziałów komunikacyjnych i mechanicznych wyższych uczelni polskich,** jakoteż studentom Polakom z politechniki w Gdańsku przy uzyskiwaniu **letniej praktyki na kolejach.** Praktyka ma być płatna i będzie wymagała ze strony studentów rzeczywistej pracy pod kierunkiem inżynierów kolejowych.

Ogółem podczas obecnych wakacji **znajdzie pracę w 9-ciu dyrekcjach kolejowych** i przy budowie linji kolejowej. **Kolety— Podzamcze około 350 studentów,** oprócz tego studentom wydziału inżynierji lądowej politechniki warszawskiej, którzy uzyskali praktykę na kolejach w Jugosławji, ministerjum kolei ułatwi wyjazd przez wydanie bezpłatnych biletów na przejazd do granicy polskiej i z powrotem.

†

Z Rudnickich

Józefa Mogiła Stankiewiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 czerwca 1926 w 65 r. życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 22 czerwca 1926 o godz. 5-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Św. Marka 7 zaprasza pogrążona **Rodzina.**

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Raschan Marjan, lat 14, chłopak z cukierni Fleischera (Batorego) w Brzuchowicach w czasie jazdy na karuzeli, **wpadł pomiędzy tryby** (obracające karuzelę), które zmiażdżyły mu lewe ramię. — Chłopca w stanie nieprzytomnym **odwieziono do szpitala.** — Rudolf Felter, (Bogdanówka 73) **murarz,** w czasie pracy **spadł z rusztowania.** Zawezwany lekarz pogotowia, stwierdził wstrząs mózgu i załamanie czaszki.

— **Kradzieże i włamania.** Nieznani złodzieje po włamaniu się do mieszkania Ludwika **Jakubka,** emerytowanego urzędnika (Żółkiewska 157), skradli różne przedmioty wartości 978 zł. — Braciszek zakonu OO. Misjonarzy **Jaxa Drygas** (Dwernickiego 48) doniósł policji, że nieznani złodzieje **przez otwarte okno,** dostali się do jego mieszkania i skradli garderobę wartości 350 zł.

— **Nagły zgon.** Wczoraj zmarł nagle przy piwie w restauracji Heinsteina (Kochanowskiego 17), Józef **Motylewski.** 56 letni monter gazowni miejskiej. Lekarz dzielnicowy stwierdził **udar sercowy.**

— **Z żałobnej karty.** W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ś. p. **Józefiny Kaczmarowej,** matki znanego i utalentowanego śpiewaka operowego, który stale bawi zagranicą. Cenionemu artyście składamy na tej drodze gorące wyrazy współczucia.

—oo—

— **Komenda Miasta** zawiadamia, że dnia 25 i 26 czerwca b. r. to jest w piątek i sobotę, codziennie od godziny 6.30 do godziny 14, odbywać się będzie **ostre strzelanie artylerji na strzelnicy** na Zamarstynowie. — Szosa do Brzuchowic nie będzie pod obstrzałem. Posterunki zabezpieczające wystawia wojskowość.

—oo—

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Wysyłka **bezpłatnego dodatku** literackiego dla prenumeratorów, opłacających **pełną należytość,** rozpocznie Administracja z końcem bieżącego tygodnia.

—oo—

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zapotrzebowanie na akcje zwiększone. Obroty dzisiaj były liczne, a główne zainteresowanie dotyczyło Chodorowa i Gazoliny (która lekko zyskała na kursie). Akcje Chybie kształtują się zniżkowo wobec braku chętnych kupna.

W zaofiarowaniu Ćmielów, do transakcji nie doszło, gdyż odbiorców nie było.

Z akcji bankowych notowany Hipoteczny i Przemysłowy.

Dla akcji handlowych zainteresowania niema nadal.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.55, 0.56; Przemysłowy 0.07, 0.08; Browary 9.65. 9.70; Chodorów 58, 57.75. 58, 58 i pół; Chybie 3.05; Gazolina 1.90; Oikos 1.10; Parowozy 0.17; P. Natta 0.21; Tesp 11.25, 11.35.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zniżkowa. Obrót słaby. —

Dolary amerykańskie 10.21 — 10.25; dolary kanadyjskie 10.12 — 10.15; korony czeskie 0.28 i pół — 0.29; leje 0.04 i pół — 0.05; franki francuskie 0.28 — 0.28 i pół; franki szwajcarskie 1.80 — 1.85; funty szterlingi 47 — 48.

Złoto: 20 kor. 40 — 40.50; 20 frk. 37.50 — 38; 20 mrk. 46 — 47; 10 rubli 52 — 52.50.

Srebro: kor. austr. 0.80 — 0.85; 5 kor. austr. 4.25 — 4.50; flor. austr. 2.15 — 2.25; ruble 3.40 — 3.60; kopiejki za rubel 1.70 — 1.80.

—oo—

Wystawa wynalazków.

Warszawa. (Tel. wł.). Otwarta w gmachu „Colosseum“ wystawa wynalazków obejmuje eksponaty 130 wynalazców i firm przemysłowych. Bardzo zajmujące są działy: kolejnictwa i kinowy.

—oo—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obroty w życie i jęczmieniu. Ogólny obrót około 100 ton oraz egzekutywna sprzedaż otrębów pszennych. Wskutek silnego popytu w życie ceny zwyżkują. Zainteresowanie dla jęczmienia przy niedostatecznej podaży. Pszenica w zaniedbaniu przy cenach niższych. Tendencja dla żyta i jęczmienia lekko zwyżkowa, pozatem utrzymana. Usposobienie silne.

Pszenica biała 43 — 44; Pszenica czerwona 46 — 47; żyto 29 — 30; jęczmień 29 — 30; owies 32 i pół — 33 i pół.

Ceny prócz żyta i jęczmienia szacunkowe.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 18.30. Wykład Romana Zrębowicza o Polsce współczesnej. — Godz. 20.30. Koncert symfoniczny. Utwory Haydna i Mozarta.

Berlin (504). Godz. 20.30. Wieczór utworów, poświęconych Berlinowi.

Frankfurt (470). Godz. 20.15. Dawne utwory muzyczne.

Lipsk (452). Godz. 20.15. Koncert symfoniczny; utwory Webera, Goldmarka i Liszta.

Stutgart (446). Godz. 20. „Pieśń Fortunia“, liryczna opera w jednym akcie Offenbacha.

Praga (368). Godz. 20. Jugosłowiański koncert.

Graz (402). Godz. 20.10. Wieczór Wagnerowski.

Wiedeń (531). Godz. 20.15. Wieczór Karola Lafite.

Transformatory opancerzone 1:4, lampki dwu - siatkowe A 241 i wszystko dla radjotechniki do nabycia w firmie: „Kinotot“, Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A.

KURJER SPORTOWY.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Ubiegłe dwa dni, były także dla sportu niejako dniami egzaminów. Młodzież, opuszczająca szkoły i uczelnie, tłumnie (choć nie tak tłumnie jak chcielibyśmy) wyległa na boiska, bieżnie i pływalnie.

Lekkoatletyka w mistrzostwach okręgu znalazła przeszkody atmosferyczne, terenowe i organizacyjne i, stosunkowo, wyszła z tego wszystkiego obronną ręką.

Pływanie wykazuje stałą aktywność. Może niedługo nabierze tyle energji kinetycznej, że nic nie powstrzyma rozwoju tej zdrowej dyscypliny sportowej.

Piłka nożna miała swoją „sensację“ dzięki niepodziewanej przegranej Czarnych ze Spartą. Pozatem Pogoń wygrała, a Lechja zdobyła 1 punkt z Polonją przemyską.

Turniej tennisowy szczęśliwie dobiega końca.

Wyścigi konne i zawody strzeleckie, tak rzadko u nas urządzane, dodały urozmaicenia sportowej niedzieli, a piłka ręczna i kolarstwo, wypełniły wszystko, dając w sumie jasną tęczę na horyzoncie naszego życia sportowego. Oby tylko spełniły się wróżby z nią związane.

PIŁKA NOŻNA.

SPARTA — CZARNI 1:0 (1:0).

Sparta odniosła niespodziewane zwycięstwo z bramki, strzelonej w 5 minucie przez Piłata. Czarni ulegli głównie dzięki niedyspozycji ataku, mimo przewagi w polu.

POGOŃ — HASMONEA 1.0 (0:0).

Pogoń wygrywa z Hasmoneą, w szeregach której zabrakło Mahlera, dzięki dobrze dysponowanemu Lachowiczowi, a wskutek celnego, lekkiego strzału dra Garbienia, z którego pod koniec gry padła bramka.

Sędziował p. kpt. Bilor wzorowo.

LECHJA — POLONJA 1:1 (1:1).

Wynik meczu należy uważać za sukces Lechji. Jeden punkt to jeden krok od przepaści, nazywającej się klasą B. Bramkę dla Lechji strzelił Czudiak — Polonji Wawrzkiewicz. Rzut karny przeciw Polonji, który mógł przynieść Lechji zwycięstwo, strzelił Wieczysty w ręce bramkarza.

Sędziował N. Szargiel.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.